Nr. 71. Kraków, Czwartek 10 Lutego 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	36	18	9	3
z dwurazową	43	21 50	10 80	3 60
W Państwie Niemieckiem	48	24	12	4
W innych państwach	60	30	15	5

Za odniesienie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprawia się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.

Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 8.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 8; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przesilenie we Włoszech.

Prezydent gabinetu włoskiego Salandra, któremu nie można odmówić zręczności, ruchliwości i energii, a przedewszystkiem pewności siebie i brutalnej bezwzględności, złagodniał i spokorniał nagle jak niesforny uczeń po dotkliwej karze. Salandra, jeden z podżegających i agitujących ministrów, przybyszy niedawno do Turynu, wygłosił tam okolicznościową mowę, w której pomiędzy innemi oświadczył narodowi: »Może przyjść chwila, w której rząd będzie zmuszony udać się na drogę odwrotu«. Jest to zapowiedź dymisyi, zredagowana w stylu Cadorny.

Przed wybuchnięciem wojny Salandra zgłosił swoją dymisyę, chcąc w ten sposób otworzyć wszystkie śluzy rozbudzonym namiętnościom tłumów i do reszty sterroryzować króla i parlament. Król dymisyi nie przyjął i Salandra stał się mężem opatrznościowym Włoch. — Oświadczył królowi, że może stracić koronę, jeżeli nie wypowie wojny Austryi, a ulica dzikiemi okrzykami poparła Salandrę. Król zgodził się na złamanie przymierza pod grozą zamachów. Następnie sterroryzował Salandra parlament, którego większość wcale nie pragnęła wojny. Tłum znieważał czynnie deputowanych i senatorów, którzy przestrzegali przed wojną, a sędziwy Giolitti został wyświecony z Rzymu. Nielicznym dziennikom, które miały odwagę przestrzegać przed wojną, zdemolowano biura i drukarnie, a pod hasłem wojny apasze w biały dzień bili niewinnych przechodniów.

Salandra tryumfował. Był dyktatorem Włoch. Na jego rozkaz musiał Cadorna urządzać krwawe szturmy, aby przełamać front austryacki. Ale wypowiedzenie wojny jest łatwe i tanie, a prowadzenie jej trudne i drogie. Cadorna stracił około 600.000 ludzi, a front austro-węgierski nie drgnął nawet. Co więcej, Włosi obawiają się ofenzywy austryackiej i mówią otwarcie, że »Tedeschi« mogą wpaść do Lombardyi. Piszą o tem poważne dzienniki, nie ufając już szumnym sprawozdaniom Cadorny. Opowiadania oficerów i żołnierzy, którzy przybywają z frontu do kraju, zasługują na większą wiarę, a przedstawiają położenie wojenne w świetle zupełnie innem, niż biuletyny sztabu generalnego.

Albania, którą Włosi już uważali za swoją, jest dla nich stracona. Nie mogą obronić tej »kolonii«, która leży po drugiej stronie Adryatyku, zwanego przez Włochów »mare nostro«. Na tem morzu, opiewanem przez Annunzia jako włoskie, austro-węgierskie łodzie podwodne panują bez przeszkody, zatapiając okręty nieprzyjacielskie. Nowe rozczarowania, opłacane drogo przez naród.

Włochy wypowiedziały wprawdzie wojnę Turcyi, ale dotąd wojna ta odbywa się na papierze dziennikarskim. W wyprawie na Dardanele wojska włoskie nie brały udziału, a do Salonik nie chce Cadorna wysłać nawet jednej brygady mimo presyi ze strony Anglii i Francyi. Tak wygląda wojenny bilans włoski.

Jeszcze gorzej przedstawia się bilans ekonomiczny Włoch. Jak wiadomo, Włosi mimo swojej pracowitości, oszczędności i poprzestawania na małem nie są wcale narodem zamożnym. Pokrywanie wydatków już w czasie pokoju jest dla rządu włoskiego rzeczą nadzwyczajnie trudną, a podczas wojny stało się pracą syzyfową. Ruch obcych, który przynosi Włochom rocznie 500 do 600 mil. lirów, ustał zupełnie. Wywóz wina, jedwabiu, owoców i rozmaitych wyrobów zbytkownych, zmalał do tego stopnia, że nie odgrywa już prawie żadnej roli. Znowu ludność włoska traci setki milionów. Ale do tych strat w dochodach należy dodać zwiększone opłaty na rzecz zagranicy. Skutkiem podwyższenia okrętowych taryf przewozowych Włochy — jak to oblicza »Tribuna« — muszą zapłacić rocznie o 900 milionów lirów więcej, niż w latach normalnych. Fabryki, okręty, gazownie, elektrownie bądź ograniczają, bądź wstrzymują zupełnie ruch dla braku węgla. Gdy w maju 1915 roku tonna (10 centnarów metrycznych węgla) kosztowała w Genui 45 lirów, to już w dniu 18 grudnia 1915 roku cena ta podniosła się do 290 lirów. Centnar metryczny 29 lirów! Węgiel odda Włochy w niewolę Anglikom.

A równocześnie podrożało ogromnie życie. Cena chleba podniosła się o 20 do 23%, mięsa o 40 do 50%, mleka o 33%, cukru o 20%. Nawet wino, w które Włochy obfitują, podrożało o 40 do 65%. Są to urzędowe daty medyolańskiego biura statystycznego.

Tak wyglądają Włochy po 8 miesiącach wojny. Niepowodzenia na terenie wojennym, klęski ekonomiczne w kraju. Ogół włoski zaczyna przekonywać się, że trzeba było albo nie wypowiadać wojny, albo wypowiedzieć ją komu innemu. Salandra czuje, że tłum, który go nosił na ramionach, może go także zdeptać. Więc myśli o »linii odwrotu«. Ale Salandra nie byłby sobą, gdyby nie myślał także o ratunku dla siebie. Widząc powszechne przesilenie w kraju, oglądnął się za kimś, na którym mógłby się oprzeć. I oto pojechał w odwiedziny do... Giolittiego. Wyświecony z Rzymu przez Salandrę Giolitti ma ratować Salandrę. Zajmująca zmiana rol.

Zwycięski pochód w Albanii.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 10 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 9 lutego 1916:

Na rosyjskim i włoskim terenie wojennym niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Przednie wojska operujących w Albanii c. i k. wojsk przekroczyły rzekę Ismi i obsadziły miejscowość Preza i wzgórza na północny zachód stamtąd. Nieprzyjaciel, składający się z resztek serbskich związków wojskowych, oddziałów włoskich i najemników Essada paszy, unikał walki i cofnął się w kierunku południowym i południowo-wschodnim. Tylko podczas obsadzania miejscowości Valjas (ośm kilometrów na północny zachód od Tirany) przyszło do krótkiej walki, w której nieprzyjaciel został odrzucony.

Nasi lotnicy obrzucili ostatnimi czasy wielokrotnie skutecznie bombami obóz wojsk pod Durazzo i znajdujące się w porcie włoskie parowce.

W Czarnogórze położenie niezmienione, spokojne. Rozbrojenie zostało ukończone.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 10 lutego.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 9 lutego 1916.

Zachodni teren wojenny.

Na zachód od Vimy wzięły nasze wojska szturmem pierwszą francuską linie na przestrzeni 800 metrów, przytem zabrano przeszło 100 jeńców i zdobyto pięć karabinów maszynowych.

Na południe od Somme wtargnęli Francuzi wieczorem znowu do małej części niemieckiego okopu.

W lesie Księżym zestrzeliła nasza piechota nieprzyjacielski samolot, który płonąc, spadł. Obaj jadący nim zginęli.

Wschodni teren wojenny.

Mniejsze rosyjskie ataki w okolicy Iłłukszty (północny zachód od Dźwińska) oraz na zajętą przez nas dnia 6 bm. pozycyę polową na linii kolejowej Baranowicze—Lachowicze, zostały odparte.

Bałkański teren wojenny.

Położenie jest niezmienione.

Naczelne kierownictwo armii.

Rosyanie w obawie ataku austryackiego.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 10 lutego.

Wojenny sprawozdawca »Mittagsztg.« donosi swemu pismu:

Rosyanie skoncentrowali w ostatnich dniach na granicy besarabskiej wielkie masy konnicy. Żołnierze nasi oświadczają, że przyczyną tej koncentracyi konnicy rosyjskiej jest **strach przed atakiem ze strony wojsk austro-węgierskich.** Posterunki rosyjskie, wzięte w ostatnich dniach do niewoli, opowiadają, że zwierzchnicy ich polecili im nadzwyczajną czujność, gdyż nieprzyjaciel zamierza rozpocząć atak.

Zamknięcie granicy rosyjsko-rumuńskiej.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Bukareszt, 10 lutego.

Wskutek wzmożonego przesuwania wojsk w północnej Besarabii zamknięto z polecenia władz rosyjskich granicę rosyjsko-rumuńską w północnej Besarabii.

Poliwanow o armii rosyjskiej.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 10 lutego.

Rosyjski minister wojny Poliwanow oświadczył wobec współpracownika »Journalu«, że brak amunicyi, który się dał zauważyć z końcem roku 1914 doszedł do szczytu przed rokiem i był złowrogim w maju i w czerwcu 1915. **Skutkiem braku pocisków musiała armia rosyjska bezwarunkowo się cofnąć,** podczas gdy ze względu na dzielność i sposób walczenia zasłużyć miała na zwycięztwo.

Obecnie, oświadczył minister z całą pewnością, istnieje brak amunicyi tylko we wspomnieniu. Rosyjskie baterye, z czem nieprzyjaciel nie zwykł się był już liczyć, dały się zdaniem Poliwanowa, odczuć nieprzyjacielowi. Usposobienie wojska jest znakomite, a dzięki powołaniom, które nastąpiły i dzięki podwojeniu miejsc na pomieszczenie rekrutów, ma **obecnie Rosya stale 1 i pół miliona młodych rekrutów,** z czego można uzupełnić oddziały wojskowe. Krótko powiedziawszy, oświadczył minister, **z przedłużeniem wojny wzrosły siły sojuszników.**

Goremykin — hrabią.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Zurych, 10 lutego.

Dzienniki paryskie donoszą z Petersburga, że car nada Goremykinowi tytuł hrabiego.

Król bułgarski w głównej kwaterze niemieckiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 10 lutego.

Biuro Wolffa donosi:

Król bułgarski przybył na kilkodniowy pobyt do głównej kwatery niemieckiej. Na konferencye udali się tamże także kanclerz państwa Bethmann Hollweg i sekretarz dla spraw zagranicznych Jagow.

Starcia na Adryatyku.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 10 lutego.

Urzędowe sprawozdanie marynarki:

Wieczorem dnia 6 bm. spotkał się angielski krążownik i torpedowiec francuskiej eskadry, chroniącej usuwanie armii serbskiej, na morzu Adryatyckiem z czterema nieprzyjacielskimi kontrtorpedowcami. Kontrtorpedowce natychmiast ostrzeliwano; schroniły się one do Cattaro.

Następnego rana zostały oba okręty sprzymierzonych ponownie pod Durazzo zaatakowane przez nieprzyjacielską łódź podwodną, która usiłowała zatopić angielski krążownik. Torpedo jednak nie trafiła, a łódź podwodna, którą ścigano, nie mogła ponowić ataku.

Walki w Albanii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Rzym, 10 lutego.

»Idea Nazionale« donosi z Durazzo:

Nieprzyjacielska straż przednia będzie utworzona z uzbrojonych katolickich szczepów północnej Albanii, które już oddawna pozyskano dla sprawy Austro-Węgier. Wysunięte linie serbskie i oddział towarzyszący Essada paszy zetknął się już z nieprzyjacielem.

W przededniu ataku na Saloniki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 10 lutego.

Organ rządowy »Narodni Prava« pisze:

Może być dla Grecyi przykrym widok obcych wojsk na jej terenie, ale my nie możemy się od tego wstrzymać, by naszych nieprzyjaciół tam poszukać i zniszczyć. Mamy nadzieję, że Grecya ostatecznie pozna, gdzie znajdują się jej prawdziwi przyjaciele. Musi się jednak w każdym razie powiedzieć, że absolutnie nie możemy pozostawić naszego nieprzyjaciela w spokoju w pobliżu naszej granicy. Nieprzyjaciela musi się spędzić.

Odwołanie konsulów z Monastyru.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 10 lutego.

Bułgarska agencya telegraficzna donosi:

Ze względu na stworzoną ostatnimi wypadkami sytuacyę wojskową **rząd grecki i rumuński w porozumieniu z władzami wojskowemi bułgarskiemi uznały za rzecz odpowiednią odwołać swoich konsulów z Monastyru.**

Niezgoda we Włoszech.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 10 lutego.

»Voss. Ztg.« donosi z Zurychu:

Między włoskim ministrem spraw zagranicznych Sonninem a generalissimusem Cadorną wybuchło poważne nieporozumienie na tle udziału Włoch w akcyi bałkańskiej. Sonnino — w myśl ciągłych nalegań koalicyi — oświadczył się za udziałem Włoch w tej akcyi, czemu jednak Cadorna sprzeciwia się z całą stanowczością. Wobec tych sprzecznych zapatrywań **stanowisko Sonnina, ze względu na koalicyę, stało się niemożliwe do utrzymania.** Oczekują atoli, że wizyta Brianda w Rzymie przyniesie jakąś poprawę stosunków.

Podróż Brianda do Włoch.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 10 lutego.

Podsekretarz artyleryi i amunicyi Thomas wraz z pomocnikiem swoim towarzyszyć będą prezydentowi ministrów Briandowi w podróży do Włoch.

Konferencye pułkownika House.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 10 lutego.

Pułkownik House odbył w poniedziałek ponownie konferencyę z Briandem i generalnym sekretarzem w ministerstwie spraw zagranicznych Jules Cambon'em, poczem we wtorek odjechał.

Po ataku Zeppelinów na Anglię.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Rotterdam, 10 lutego.

Według wiarygodnych doniesień przy ostatnim ataku Zeppelinów na Anglię **największe szkody poniosło miasto Birmingham.** Bomby, rzucone z Zeppelinów na to miasto, spowodowały ogromne pożary. **Ogółem spłonęło tam dziewięć fabryk i 31 domów prywatnych.**

Pożyczka rosyjska w Japonii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 10 lutego.

Agencya telegraficzna petersburska donosi z Tokio:

Układ w sprawie pożyczki rosyjskiej w Japonii w wysokości 50 milionów jenów dla wyrównania zamówień z państwa rosyjskiego został podpisany. Pożyczka ma być oprocentowaną po 5% i zamortyzowana w ciągu roku.

Rokowania niemiecko-amerykańskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 10 lutego.

»Times« donosi z Nowego Jorku:

Nie można powiedzieć, czy optymizm prasy amerykańskiej, która donosi, że ma nastąpić załatwienie sprawy okrętu »Lusitania«, jest usprawiedliwiony, można się jednak z tem liczyć, że nawet gdyby Wilson miał uważać, iż nie może przyjąć niemieckich koncesyj, to odmowa nastąpi w tej formie, która pozostawi możliwość dalszych rokowań.

Haga, 10 lutego.

Dzienniki donoszą z Londynu:

Przewodniczący komisyi dla spraw zagranicznych oświadczył, że kwestya »Lusitanii« **jest tak dobrze jak załagodzona.**

Pod znakiem wojny.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 4 lutego *).

(Rewizya ustawodawcza. — Niemcy i Węgrzy. — Związek miast niemieckich. — Podatek wojenny. — Organizacya agraryuszów niemieckich. — Lichwiarze żywnościowi. — Projekty podatkowe. — Konferencye Helfericha).

Powołanie namiestnika bar. Handla do departamentu ustawodawczego ministerstwa spraw wewnętrznych wywołało liczne komentarze. Na zapytanie u osób informowanych otrzymałem następujące wyjaśnienie:

Na wszystkich frontach wojennych panuje czynność bardzo ożywiona i nikt nie może dziś wiedzieć, jak długo burza wojenna trwać będzie, ale obowiązkiem rządu jest nie zapominać także o potrzebach ludności i państwa podczas pokoju i przygotować się zawczasu na powrót stosunków normalnych. Tylko tej okoliczności przypisać należy powołanie namiestnika Górnej Austryi, bar. Handla, na stanowisko kierownika departamentu ustawodawczego w ministerstwie spraw wewnętrznych. Wszystkie inne kombinacye polityczne, z okazyi tego powołania wysnuwane, są bezpodstawne. Podczas wojny i w czasie bezparlamentarnym rząd zmuszony był wydać cały szereg ustaw i rozporządzeń okolicznościowych, które tworzą już pokaźny zbiór »ustaw cywilnych«. Wypadki wojenne wytworzyły we wszystkich niemal dziedzinach stosunki zupełnie nowe, które muszą znaleźć wyraz taki w ustawodawstwie. — Departamentowi ustawodawczemu ministerstwa spraw wewnętrznych przypada więc ogromne zadanie rewizyi wszystkich istniejących i kodyfikacyi ustaw nowych. Powołanie więc tak wybitnej siły fachowej, jaką przedstawia namiestnik Handel na kierownika tego departamentu, w którym także dawniej był czynnym, jest więc zupełnie zrozumiałem.

Ważnym pracom przygotowawczym poświęcone były także narady prezydenta parlamentu austryackiego Sylwestra i posłów niemieckich z Austryi z prezydentem Sejmu węgierskiego i posłami węgierskimi w Budapeszcie. W wycieczce do stolicy węgierskiej brali udział oprócz prezydenta Izby posłów, tylko członkowie niemieckiego Związku narodowego, podczas gdy ze strony węgierskiej uczestniczyli w naradach nie tylko członkowie większości rządowej, ale także przedstawiciele stronnictw opozycyjnych. — Narady bloku »węgiersko-niemieckiego« poświęcone były różnym kwestyom przyszłości natury politycznej i gospodarczej.

Zapewniają, że posłowie niemieccy wrócili bardzo zadowoleni z tych narad, które w przyszłości mają się częściej odbywać.

Miasta niemieckie w Austryi złączyły się w »związek miast« (Städtebund) liczący już 112 członków, z miastem Wiedniem na czele, dla zabezpieczenia aprowizacyi i czuwania nad ważnemi sprawami gospodarczemi i politycznemi miast. Związek miast niemieckich uchwalił w tym celu domagać się od rządu zastępstwa we wszystkich centralach aprowizacyjnych, dalej reformy autonomii miast i udziału w projektowanym podatku od zysków wojennych (»Kriegsgewinnsteuer«) ze względu na wielkie wydatki miast, poniesione z powodu wojny. Rząd zajął życzliwe wobec tych żądań miast niemieckich stanowisko. W najbliższym czasie ma powstać podobna organizacya miast czeskich.

Także agraryusze obu państw monarchii łączą się i organizują jako producenci, w przeciwieństwie do miast, które są konsumentami. — Cały gmach cłowo-handlowy w Europie środkowej tak gruntownie się zmieni, że dziś przedstawiają się różne plany przyszłości Hohenblumów i tow., jako pozbawione realnej podstawy. Byłoby bardzo wskazanem jednak, aby agraryusze porzucili dawny system »podniesienia rolnictwa przez najzwyklejsze podniesienie cen produktów, ale starali się raczej zwiększyć swoje dochody przez zmodernizowanie gospodarstwa rolnego i wyzyskiwanie ziemi, zamiast konsumentów«.

Hohenblum może się przekonać z każdego podręcznika statystycznego, że wydatność roli w Niemczech jest prawie dwa razy większa, aniżeli w Austryi i na Węgrzech, mimo iż Austro-Węgry posiadają ziemię o wiele urodzajniejszą. Takie same cyfry wykazuje statystyka hodowli bydła, mleczarstwa i t. d. Można więc śmiało powiedzieć, że produkcya rolnicza mogłaby u nas być przynajmniej dwa razy większą, aniżeli była dotychczas w czasach normalnych, gdyby rolnicy nasi nie żałowali nakładów na maszyny rolnicze i różne ulepszenia w rolnictwie i aby wogóle nauczyli się w sposób nowoczesny uprawiać ziemię i prowadzić chów bydła. Takie »podniesienie rolnictwa« byłoby wielką zasługą organizacyi agrarnych, zwłaszcza w chwili obecnej i w czasie po-wojennym. Tylko tym sposobem dałyby się też rany, zadane wojną, jak najszybciej zabliźnić, z wielką korzyścią dla zdrowia producentów i konsumentów.

Zdawało się, że wojna, która w szeregach wojskowych zbliża do siebie ludzi tego samego państwa bez względu na ich stan, narodowość i stanowisko społeczne, wywoła podobne nastroje także »na tyłach« wśród ludności cywilnej, że zapanuje ogólny altruizm i zwiększy się ogólne poczucie społeczne. Ale stała rubryka sądowa poświęcona wyzyskiwaczom na targu towarów spożywczych tzw. »Preistreiberom«, ukrywanie towarów spożywczych przez poszczególnych kupców i producentów, celem wywołania sztucznej zwyżki cen, świadczy, że chciwość i chęć łatwego wzbogacenia się kosztem drugich, przytłumiają istniejące nawet porywy szlachetniejsze. Niezbyt budującą jest też dyskusya, tocząca się w różnych organizacyach wielkiego przemysłu i na łamach ich organów z powodu zamierzonego opodatkowania zysków wojennych. Niema dwóch zdań co do słuszności tego podatku. Kto zna bilanse wielkich towarzystw, kupców i fabrykantów, trudniących się dostawami wojskowemi, musi uznać, że żaden procent opodatkowania ich zysków nie jest za wysoki. — Wedle ogłoszonego właśnie bilansu firmy Kruppa w Essen, dochód czysty wzrósł w roku ubiegłym z 45 milionów marek na 99.9 mil. marek, co daje miarę dochodów innych przedsiębiorstw, zaspokajających potrzeby wojskowości. Dochód z tego podatku, którego wprowadzenia już w najbliższym czasie oczekiwać należy, będzie też niezawodnie bardzo pokaźny. Obawiać się tylko należy, że w przyszłości wielcy dostawcy już z góry kalkulacye swoje zastosują do nowego podatku, który w ten sposób stałby się iluzorycznym. Może jednak władze i na to znajdą sposób. Za podstawę do obliczania zysków wojennych służyć mają bilanse za lata 1911 i 1913. Każda zwyżka w dochodach za rok 1914 i 1915 ma być uważa-

*) Z przyczyn, od redakcyi niezależnych, korespondencya ta teraz dopiero doszła rąk naszych. Mimo to, ze względu na aktualną treść swoją, nie minie ona, jak nie wątpimy, bez obudzenia zajęcia. Przyp. red.

na za »Kriegsgewinn« i odpowiednio opodatkowana. Przedsiębiorcom wolno będzie odliczyć inwestycye, poczynione n. p. w fabrykach przerobionych specyalnie dla celów wyrobów wojennych. Wszystkie bliższe szczegóły tego podatku będą zapewne już w niedalekim czasie ustalone.

Różne monopole i projekty podatkowe, o których w ostatnich czasach wiele mówią, nie są jeszcze aktualne. Słychać, że między projektowanymi nowymi podatkami znajduje się także projekt podwyższenia opłat pocztowych i telegraficznych i taryf kolejowych.

Projektami nowych podatków zajmują się teraz nie tylko państwa prowadzące wojnę, ale także państwa neutralne, w których, jak n. p. w Szwajcaryi niektóre nowe podatki wprowadzone zostały. Także w Niemczech wojna wywołała potrzebę utworzenia nowych źródeł dochodu dla państwa. Tymczasem jednak rozpisana będzie w Niemczech, celem pokrycia dalszych wydatków wojennych, nowa czwarta pożyczka wojenna. — Jak dzienniki niemieckie zapewniają, typ nowej pożyczki niemieckiej będzie nieco odmienny od poprzedniego i przedstawi co najmniej równe korzyści dla publiczności subskrybującej.

Nie ulega wątpliwości, że wobec ścisłych stosunków, łączących Austro-Węgry z państwem niemieckiem, plany finansowe obu państw były przedmiotem wzajemnych konferencyj, jakie się odbyły tutaj między sekretarzem stanu dla spraw skarbowych Helfferichem, a ministrami austryackimi i węgierskimi. Przy tej sposobności omawiana była także sprawa zbliżenia gospodarczego obu państw i uregulowanie kursu korony wzgl. marki, stojące w związku z ogólnem położeniem gospodarczem. *Sz.*

Mianowania w szkołach średnich.

Lwowski „Dziennik Polski" dowiaduje się, jak twierdzi, z dobrze poinformowanych sfer z Białej, że Rada szkolna krajowa zamierza przeprowadzić obsadzenie wszystkich opróżnionych w ostatnich latach posad etatowych i nadetatowych w szkołach średnich. Dla zagwarantowania [illegible] mianowanych zastępców nauczycieli, którzy już po kilka lat czekają na posadę, zamiar ten Rady szkolnej ma doniosłe znaczenie i jest spełnieniem najgorętszych postulatów nauczycielstwa szkół średnich, objawianych na licznych zebraniach kół T. N. S. W. i przedstawianych w memoryałach do władz.

Przy mianowaniach, według informacyi „Dziennika Polskiego", uwzględnieni będą i zastępcy nauczycieli, którzy pełnią obowiązki nauczycielskie, jak niemniej ci, którzy obecnie służą w armii.

W tej samej kwestyi dodaje tenże „Dziennik Polski" następujące uwagi:

„Gdyby równocześnie nie przeprowadzono spensyonowania dyrektorów i profesorów, którzy już przed wojną lub w latach 1914—15 i 1915—16 wnieśli podania o spensyonowanie lub wstrzymują się od tego tylko dlatego, że dotąd w drodze ustawowej nie przeprowadzono projektu pragmatyki służbowej, ilość posad nowych byłaby znikomo mała, zwłaszcza, że nie wszystkie jeszcze szkoły średnie w Galicyi są uruchomione.

Życzyć więc sobie należy, aby uczciwą inicyatywę mianowań suplentów nauczycielami przeprowadzono w całej rozciągłości i w związku z tą sprawą załatwiono zaległe spensyonowanie profesorów, oraz rozpisano konkursy na wakujące lub mogące być opróżnione posady dyrektorów, tylko bowiem w ten sposób [illegible] ilość suplentów osiągnąć zdoła [illegible] i potem lepsze zaopatrzenie. Znając dobre chęci władzy szkolnej dla nauczycielstwa, wątpić nie można, że sprawa mianowań zostanie załatwiona z korzyścią dla zastępców nauczycieli, którzy długie lata pracują w żmudnym zawodzie nauczycielskim, [illegible] dotąd czekają polepszenia i ustalenia swego społecznego i finansowego położenia. Przypuszczamy nawet, że Rada szkolna krajowa potrafi wydobyć w Wiedniu odpowiednie fundusze, aby utworzyć stosowną ilość posad nadetatowych i w ten sposób przyjdzie z pomocą suplentom szkoły w Galicyi.

Byłby to pożądany dalszy ciąg akcyi, którą rozpoczęła reforma płac suplentów według projektu pragmatyki.

Sekcya informacyjna gospody Legionistów N. K. N. (Wiedeń IV., Weyringergasse 14), prosi wszystkich Legionistów, przebywających w polu jak na kuracyi, o podawanie jej swych nazwisk i adresów w celach informacyjnych.

KRONIKA.

Kraków, 10 lutego.

Dwutygodniowe karty chlebowe. Jak już donieśliśmy, z dniem 20 b. m. dotychczasowa forma kart chlebowych ulegnie zmianie, mianowicie zamiast kart tygodniowych, będą wydawane karty o podwójnej zawartości w okresie co dwa tygodnie. Nowe te karty, które jeszcze do Krakowa nie nadeszły, mają opiewać na pobieranie 3,920 gramów chleba i 1.000 gramów mąki. Karty, opiewające tylko na pobór chleba, wydawane będą osobom, nie prowadzącym samodzielnego gospodarstwa domowego, lecz stołującym się w restauracyach, zaś karty na pobór chleba i mąki wydawane będą tym osobom, które albo prowadzą gospodarstwo domowe, albo stołują się w obcych, jednak prywatnych gospodarstwach domowych. Uzasadnienie tego postanowienia polega na tem, iż osoby, stołujące się w restauracyach, mąki nie potrzebują, gdyby więc były uprawnione do jej poboru, mogłyby zachodzić nadużycia.

Nowe dwutygodniowe karty wydrukowano w ten sposób, że każdy ich egzemplarz może być użyty tak dla jednej, jak i dla drugiej kategoryi osób, co jednak pociąga za sobą konieczność poprzedniego obcięcia karty. Karty nieobcięte są bezwarunkowo nieważne. Jedna połowa obciętej karty będzie wydawana osobom, uprawnionym do poboru wyłącznie tylko chleba, druga (górna) część nowej karty osobom, uprawnionym do poboru chleba i mąki.

Osoby ciężko pracujące otrzymywać będą karty dodatkowe takie, jakie przysługują do pobierania chleba i mąki.

Jak z tego widać, kart, t. zw. »zmniejszonych«, nie będzie. Osoby, które miały otrzymywać karty zredukowane, otrzymywać tylko będą karty wyłącznie na pobieranie chleba. Nowe dwutygodniowe karty przed ich wydaniem muszą być obcięte, wszelkie inne karty będą nieważne i tylko na podstawie kart obciętych wolno będzie kupować pieczywo, względnie sprzedawać.

Nowa obcięta karta zawierać będzie 36 odcinków po 70 gramów chleba, razem 2.520 gramów, i 20 odcinków po 70 gramów chleba, razem 1.400 gramów chleba, albo 20 odcinków po 50 gramów mąki, razem 1 kilogram mąki. Zużycie odcinków karty w przeciągu dwóch tygodni zależy od właściciela tej karty, może on dowolnie n. p. w pierwszym tygodniu więcej zużyć chleba lub mąki, niż w drugim.

Wprowadzone obecnie t. zw. »karty kawalerskie« mają na celu zapobiedz, ażeby niezużyte karty chlebowe nie były używane przez osoby drugie do zakupowania mąki. Osoby, nie potrzebujące mąki (leguminy wydają w restauracyach bez kart chlebowych), mają być w myśl rozporządzenia zupełnie wykluczone od poboru zapasów mąki.

Zniżki kolejowe dla rodzin osób wojskowych. Jak już w swoim czasie donieśliśmy, ministerstwo kolei żelaznych przyznało osobom jadącym celem odwiedzenia krewnych rannych lub chorych wojskowych, lub też celem wzięcia udziału w pogrzebie krewnych wojskowych, zmarłych skutkiem ran lub choroby, zniżki do połowy przy jeździe II i III klasą pociągów osobowych i pospiesznych, a to na podstawie poświadczenia, wystawionego przez dyrekcyę policyi. Obecnie ministerstwo kolei rozszerzyło znacznie zakres tych zniżek i rozciągnęło je na obywateli państwa niemieckiego, jakoteż na niemieckie linie kolejowe. Bliższych informacyj o wspomnianych, a dosyć skomplikowanych przepisach, można zasięgnąć w dyrekcyi policyi, która wydaje poświadczenia, uprawniające do nabycia w kasach osobowych biletów jazdy za połowę ceny, względnie w wydziale Vc. krakowskiego magistratu (biuro Nr 9).

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 14 b. m. o godzinie 5 wieczorem. Porządek dzienny: 1) Czł. Tadeusz Grabowski: »Ostatnie lata Meletyusza Smotryckiego«. 2) Dr J. Reinhold: »Klasyczne i feudalne pierwiastki w średniowiecznej miłości dwornej«.

Posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek dnia 14 b. m. o godzinie 5 wieczorem. Na porządku dziennym prace z zakresu zoologii, botaniki i chemii pp. A. Lityńskiego, A. Wodziczki, K. Dziewońskiego i Z. Leyki.

Z Rady opiekuńczej. Posiedzenie „Rady Opiekuńczej" w Krakowie odbędzie się w sobotę 12 lutego o godzinie 5 po południu, w biurze Stowarzyszenia, przy ulicy Kapucyńskiej 7. na parterze.

Loterya artystyczna. Prof. Wojciechowa Weissowa z powodu śmierci ojca złożyła na ręce prezesa komitetu loteryi artystycznej, prof. dra Jerzego hr. Mycielskiego, kwotę 100 K na cele akcyi opieki wojennej artystów polskich dla najbardziej zasługującego artysty.

VI. koncert kameralny Instytutu muzycznego odbędzie się dnia 13 b. m. o godzinie 4½ po południu. Program wypełnią utwory z XVII. i XVIII. wieku, odegrane na szpinecie (Klara Czop-Umlaufowa), violi d'amour (R. Kirkorowa). Bilety po 1 K w kancelaryi Instytutu muzycznego (ulica św. Anny 2).

Odczyt. W sobotę dnia 12 b. m. o godzinie 4 po południu w Czytelni Polskiego Związku niewiast katolickich (ulica Szczepańska L. 5) odbędzie się odczyt profesora dra Michała Siedleckiego pod tytułem: »Walka z zarazą«.

Rekwizycya gum samochodowych. Magistrat krakowski ogłasza: W dniach 25, 26 i 27 stycznia b. r. urzędowała w krakowskim magistracie komisya wojskowo-cywilna dla oszacowania dodatkowo złożonych wskutek rekwizycyi gum samochodowych. Właściciele gum, którzy przy komisyi się nie jawili, zechcą zgłosić się w godzinach urzędowych (przed południem) w wydziale Vc magistratu, celem podpisania protokołu szacunkowego i podjęcia kwitu rekwizycyjnego.

Zarazem doszło do wiadomości magistratu, że są jeszcze w Krakowie prywatni posiadacze gum, którzy je przed rekwizycyą ukrywają. Wobec tego oznajmia się, że wykryte gumy będą zajęte z urzędu przez magistrat na koszt i niebezpieczeństwo właściciela, przyczem właściciel będzie ukarany według obowiązujących postanowień karnych, a nadto może być orzeczony przypadek znalezionych gum na rzecz skarbu wojskowego. Po ogłoszeniu reskryptu ministeryalnego o zajęciu gum samochodowych dla celów wojennych w dniu 11 października 1915 r., zakazany jest wszelki obrót tym artykułem, jako też używanie lub przechowywanie gum przez osoby prywatne, które nie uzyskały od magistratu specyalnej do tego celu legitymacyi.

W poszukiwaniu rodziny. Legionista Wacław Czajkowski prosi za naszem pośrednictwem o wiadomość o matce Michalinie Czajkowskiej z Brzeżan; również legionista Mieczysław Czechak poszukuje ojca Kazimierza z Tarnopola. Wiadomość ma być nadesłana pod adresem. Zofia Płoska, Kraków, ul. Siemiradzkiego 17.

Podobnie sędzia p. Tadeusz Michalczewski ze Lwowa i ks. Paprowski, proboszcz łaciński z Koropca nad Dniestrem, jeńcy cywilni w Rosyi proszą o jakąkolwiek wiadomość od swych rodzin. Znajdują się w Permie gub. permska, ul. Bolszaja-jamskaja 28, Polski komitet.

Z kraju.

Jubileusz 25-letniego burmistrzostwa dra Dietziusa. Z Jarosławia piszą nam: Przed kilku dniami obchodził burmistrz naszego miasta, dr Adolf Dietzius, 25-lecie swoich rządów burmistrzowskich. O godzinie 12 w południe zjawiła się Rada miejska w komplecie wraz z gronem urzędników w mieszkaniu burmistrza, aby złożyć życzenia i podziękować za dotychczasową tak wydatną i w skutki błogą działalność i ofiarność dla miasta. Imieniem Rady miejskiej i magistratu przemówił pierwszy asesor i zastępca wiceburmistrza p. Juliusz Strisower w gorących słowach uznania dla zasług koło miasta położonych, podnosząc bezprzykładną ofiarność, mrówczą pracowitość, przedmiotowość i bezstronność, jak i usilne i nieprzerwane starania o jego rozwój i dobrobyt. — Następnie ks. prepozyt Fus imieniem komitetu parafialnego rz.-kat., a dziekan Chotyniecki imieniem greko-katolików hołd składali swemu prezesowi.

W odpowiedzi przemówił dr Dietzius, składając serdeczne podziękowanie za złożone mu życzenia.

Stanisławów. (Biuro ubezpieczeń. Brak mąki. Ceny nafty). W najbliższych dniach rozpocznie tu działalność Biuro dla ubezpieczeń wojennych. Kierownikiem biura dla całego obwodu zamianowany został dr Józef Mosler.

Narzekanie na brak mąki w mieście nie ustaje. Zakład wojenny obrotu zbożem nie dostarcza mąki na czas, ani też w ilości przepisanej ustawą.

Starostwo tutejsze zaprowadziło ceny maksymalne na naftę; litr nafty salonowej kosztuje w mieście 44 hal., w powiecie 48 hal.

Z Rohatyna. Jednem z najwięcej zniszczonych miast Galicyi wschodniej jest bezsprzecznie Rohatyn. Rohatyn bowiem miał to nieszczęście, że przez Rosyan dwa razy był spalony, a to z końcem sierpnia 1914 na przywitanie, a drugi raz z początkiem lipca 1915 na odjezdnem. Więcej niż trzy czwarte części budynków leży w gruzach, a domy które ocalały były bez drzwi, bez okien, bez podłóg.

Gdy w sierpniu przyjechałem z tułaczki do Rohatyna, miałem wrażenie, że jestem w starem, opuszczonem cmentarzysku o powalonych nagrobkach. Panowała tutaj grobowa cisza, ludzi nie było widać, gdyż większa część ludności tutejszej bawiła jeszcze w Wiedniu i na Morawach. 470 osób, a w szczególności żydów, Rosyanie przy odejściu zabrali z sobą do Rosyi, a około 300 ludzi tutejszych zmarło na cholerę. Pozostałe kobiety i drobne dzieci chowały się starannie po domach i ruinach domów, bojąc się własnego cienia i przymierając wprost z głodu.

Obecnie tętno życiowe w Rohatynie już znacznie żywiej bije. Rohatyn powoli budzi się do nowego życia. Dzięki usilnym staraniom tutejszego starosty Potockiego, jego energii i niestrudzonej pracy, miasto jest należycie zaprowiantowane. Nie brakło jeszcze tutaj ani mąki, ani soli, ani mięsa ani też opału. Założono tutaj dwie kuchnie ludowe, chrześcijańską i żydowską, gdzie biedni ludzie a w szczególności dzieci zmarłych lub uprowadzonych do Rosyi rodziców, dostają trzy razy dziennie ciepłą strawę. Biednej ludności bezpłatnie rozdziela się węgiel, fasolę, mąkę, słoninę i inne wiktuały. Współdziała przytem też energicznie i sumiennie komisarz rządowy Kościówko, który, aby aprowizacyę ułatwić, a względnie umożliwić zaopatrzenie miasta w mięso, założył imieniem gminy dwie jatki, chrześcijańską i żydowską, a jatki te nieobliczone wcale na zysk, dostarczają ludności wyborowego i taniego mięsa. Dzięki takiej administracyi miasto powoli przychodzi do siebie. Coraz więcej zjeżdżają się ze wszystkich stron uchodźcy, którzy z bolesnem sercem wprawdzie, ale z zadowoleniem lgną do kawią przesiąkłej rodzinnej gleby, a da Bóg, to Rohatyn wkrótce po zawarciu pokoju wyleczy się z ciężkich ran zadanych mu przez barbarzyńskich najeźdźców. *B.*

Z ziem polskich.

Ekspozytura Banku austro-węgierskiego w Lublinie. Dzienniki wiedeńskie donoszą: Otwarcie filii Banku austro-węgierskiego w Lublinie poprzedziły długie rokowania. Chodziło bowiem o rozstrzygnięcie kwestyi, czy ma to być samoistna filia, czy też ekspozytura filii krakowskiej tego Banku. W końcu oświadczono się za otwarciem w Lublinie ekspozytury filii krakowskiej. Ekspozytura lubelska mieścić się będzie w gmachu dawnego Banku państwowego rosyjskiego. Sprawozdań z działalności lubelskiej filii Banku państwowego rosyjskiego wprawdzie nie mamy, ale o rozmiarach tej działalności świadczyć może fakt, że w filii urzędowało 30 urzędników. Otwarta z dniem 10 b. m. lubelska ekspozytura Banku austro-węgierskiego ma przedewszystkiem zaspakajać potrzeby zarządu wojskowego. Poza tem do działalności ekspozytury należeć będzie zmiana pieniędzy, dotowanie kas wojskowych, wymiana uszkodzonych not bankowych. Operacye kredytowe będą na razie z działalności ekspozytury lubelskiej wykluczone. Mimo tego skromnego zakresu działania — oświadczają dzienniki wiedeńskie — dzień 10 lutego, to jest dzień otwarcia ekspozytury lubelskiej Banku austro-węgierskiego, stanowić będzie datę historyczną. W tym dniu bowiem otwarty został pierwszy zakład filialny austryackiego instytutu finansowego na terytoryach okupowanych.

Biblioteka uniwersytecka w Warszawie. Prace nad uporządkowaniem biblioteki trwają ciągle, ale na razie jest ona jeszcze zamknięta dla publiczności i korzystać z niej mogą tylko studenci uniwersytetu. Sprawą jednak przyspieszenia otwarcia biblioteki zajęło się warszawskie Towarzystwo literatów i dziennikarzy i zapewne doprowadzi ją do szczęśliwego rozwiązania. Chce ono dać do pomocy bibliotekarzowi głównemu p. Poniatowskiemu kilkunastu swoich członków, którzy obecnie, z powodu zamknięcia jednych pism a skurczenia się wszystkich innych, są wolni.

Wystawa sztuki polskiej w Warszawie. Na dochód Towarzystwa opieki nad ochronkami dla dzieci, urządzono w Warszawie przy ulicy Wierzbowej bardzo zajmującą wystawę, obejmującą dzieła sztuki polskiej od końca XVIII. wieku do czasów najnowszych. Zgromadzono na niej z najdawniejszych dzieł malarstwa polskiego, obrazy Bacciarellego i Orłowskiego, następnie z drugiej połowy zeszłego stulecia Simmlera, Brandta, Kossaka, Chełmońskiego, Maksa Gierymskiego, Siemiradzkiego i Matejki. — W nowszy okres wprowadzają dzieła Podkowińskiego, Żmurki, Andriollego, Pawliszaka, Bakałowicza, Wyspiańskiego, Gottlieba i Hirszenberga, Szernera, Heymana, Weycherta i Perdzyńskiego.

Ostatni okres rozwoju polskiego malarstwa reprezentują: Wojciech Kossak, Masłowski, Wyczółkowski, Weyssenhoff, Fałat, Augustynowicz, Ejsmond, A. Kamieński, Lenc, Axentowicz, Ziomek, Pankiewicz, Wacław Szymanowski, Piotrowski, Straszkiewicz, Pochwalski, Rapacki, Ryszkiewicz, Trębacz, Rosen Kozakiewicz, Uziębło, Austen, Kaufman, Krasnowski.

Rzeźbę reprezentują: Szymanowski, Glicensztein, Ejsenberg, Kuna, Brzega, Antokolski. Wystawa cieszy się wielką frekwencyą.

„Ognisko" dla młodzieży w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: Dzięki staraniom właściwego oddziału Sekcyi 8-ej Wydziału Oświecenia w gmachu szkoły zgromadzenia kupców, przy ul. Waliców 24, powstało nowe ognisko dla młodzieży. Na ten cel pozyskano obszerną salę w wysokich suterynach, w której swobodnie może pomieścić się kilkuset chłopców. W ognisku tem, przeznaczonem dla młodzieży szkół średnich, 300 chłopców ma możność uczenia się poza szkołą w lokalu przestronnym i dobrze oświetlonym, a nadto otrzymują oni gorące pożywienie. Na utrzymanie ogniska Zgromadzenie kupców daje miesięczną zapomogę w wysokości 1000 rb.

Kalendarz Komitetu obywatelskiego w Warszawie. Staraniem Komitetu obywatelskiego w Warszawie wyszedł »Kalendarzyk historyczno-polityczny na rok 1916«. Treść kalendarza, poza zwykłymi działami, podaje historyę powstania i organizacyi instytucyj obywatelskich miasta Warszawy, powstałych w czasie wojny i po zajęciu Warszawy i Królestwa przez Niemców, oraz dane statystyczne do tych organizacyj się odnoszące. Z ciekawszych artykułów ogólno-informacyjnych zwracają nadto uwagę: »Sądy w Warszawie« przez E. Rapaporta, »Prasa warszawska« przez St. Jarkowskiego, »Działalność kobiet w czasie wojny« przez T. Męczkowską, »Warszawa czasu wojny« przez Z. Dębickiego, »Warszawa w dniach przełomu« przez A. Rosseta, »Pamiątkowe gmachy i kamienice warszawskie« przez A. Kraushara, »Ludność Warszawy« przez Wł. Korotyńskiego, »Godła Warszawy« przez L. Marcinkowskiego i t. d.

Robotnicy a warszawski Komitet Obywatelski. Przedstawiciele grup robotniczych uskarżają się na to, że w obradach komitetu warszawskiego nie mają wpływu przy rozstrzyganiu najważniejszych spraw i — gdy wynika sprawa, dotycząca zasadniczych spraw bytu robotniczego, mogą być łatwo przegłosowani. Wychodząc z tego założenia, przedstawiciele robotników zażądali wybrania do Komitetu Obywatelskiego trzech swych przedstawicieli, po jednym z każdej grupy.

Komitet obywatelski na posiedzeniu poniedziałkowem wniosek ten odrzucił, zachęcając natomiast obecnych przedstawicieli robotników w komitecie do gorliwszej pracy w sekcyach.

Memoryały właścicieli nieruchomości w Warszawie. W dniu 3 bm. delegaci Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Warszawy: wiceprezes hr R. Łubieński, dr J. Zawadzki, A. Korzybski i G. Krzysztofowicz na posłuchaniu u prezydenta i wiceprezydenta stoł. m. Warszawy złożyli 2 memoryały, a mianowicie: 1) w sprawie niezbędnego udziału przedstawicieli Stowarzyszenia w zarządzie miejskim, 2) i w kwestyi zaliczenia należności za lokale osób ewakuowanych lub za lokale, zajęte przez władze niemieckie na poczet podatków miejskich, przypadających od właścicieli tych nieruchomości.

Uprawa nieużytków miejskich w Warszawie. „Kuryer Polski" donosi: Magistrat m. Warszawy pragnąc przyjść w pomoc licznym rzeszom bezrobotnych postanowił uprawić nieużytki gruntów miejskich. Przy uprawie tych nieużytków pracuje obecnie około 5.000 osób przy wynagrodzeniu 75 kop. za 4-godzinną pracę. Dotychczasowe doświadczenie wykazało, że koszta uprawy wynoszą na obszarze 1 morga ogółem 350 rubli a mianowicie: plantowanie 100 rb., przewrócenie 50 rb. uprawa i siew 125, zbiór 75 rb. Robotnicy otrzymują za pracę z tych 350 rb. 225. Dochodu narazie nie przewidziano żadnego. Jest więc to filantropia pracy.

Organizacye żydowskie w Warszawie. W Warszawie od czasu okupacyi niemieckiej zapanował żywy ruch organizacyjny między żydowskimi zawodowcami. Żargonowy »Hajnt« podaje o tem następujące informacye:

Zawiązali się w zawodowe zrzeszenia: galanteryjnicy skórzani, kamasznicy i szewcy, papiernicy galanteryjni, pracownicy mody, tkacze, piekarze, tabacznicy, galanteryjnicy drzewni, pracownicy spożywczy, drukarze, rzemieślnicy budowlani, metalowcy i iglarze. Te związki posiadają nie cały tysiąc członków każdy i mają formalny charakter »marksowski«. Poza tem są i bezpartyjne związki, nie wyznające »walki klas«: kwiaciarze, kapelusznicy, szczotkarze, hafciarze, kelnerzy, pończosznicy, rzeźnicy, fotografowie, bieliźniarze i inni. Te związki odbyły w ostatniem półroczu 147 zebrań publicznych.

Spekulacye „kunsthändlerów" warszawskich. Czytamy w „Kuryerze polskim": Różne znaki wskazują na to, że przygotowuje się u nas pewna spekulacyjka, wcale niezwykła. Oto po domach inteligencyi naszej chodzą panowie, dopytujący się o obrazy polskich malarzy, już nieżyjących. Znalazłszy czego szukają, proponują kupno. Naturalnie, za drobne sumki. Pożądane są zwłaszcza w tym nagłym popycie rzeczy Brandta, Chełmońskiego, Juliusza Kossaka, Podkowińskiego, Wyspiańskiego. Sumka, ofiarowywana przez tych nabywców, waha się około — stu rubli; za efektowniejszą rzecz dochodzi do dwustu. Niewiele. Otóż w domach naszych literatów i aktorów częste są te szkice i obrazki, dawane zwykle w przyjaznym upominku przez artystę, w czasach, gdy jego sława była dopiero nadzieją i obietnicą. Ponieważ one właścicieli nic nie kosztowały, nie mają oni dokładnego pojęcia o handlowej cenie tych pamiątek, — to też na niejednego z nich widok rozwiniętej storublówki czyni hypnotyzujące wrażenie. Niewielu — zwłaszcza w dzisiejszem ciężkiem położeniu, zdobywa się na hart woli, aby oprzeć

Mieczysław Smolarski.

Ogród przed burzą.

Powieść współczesna.

13 (Ciąg dalszy.)

Wówczas w oczach Mery ulagodzonej dyplomatycznym dźwiękiem jego głosu, pojawiły się: małżeństwo, wolność, niezależność, wyswobodzenie się z domu, przeżycia nowe, nieznane i nęcące, więc odparła mu chyląc głowę:

— Dobrze! ojcze...

VI.

Drogą, wiodącą od dworca kolejowego, pełną letniego pyłu, jechał powóz, który wiózł właściciela cichego ogrodu, Mery i pana Rasieńskiego, jako jej konkurenta.

Była to już późna pora lata gasnącego.

Młoda panna rozmawiała dzisiaj mało.

Niekiedy odwracała głowę ku jadącym w dali pojazdom, naogół zagłębiała wzrok w piękności krajobrazu, któremu przez ubytek zbóż przybyło na przestrzeni, a któremu jesień dodawała już melancholii. Pachniały jeszcze łąki żółtego łubinu, a koniczyna, która wznosiła się z pod ścierniska bieliła się, jakby tysiącem iskier stokroci za świeżem wiatru powiewem. Gałęzie sadów zwieszały się ciężko, owocem obwieszone. Szeroką aleję kasztanową wypełniał zgodny szum, a razem z nim modlitwę śpiewał posępny bór nieprzebyty.

Pan Rasieński wtłoczony niewygodnie na przednią ławkę faetonu dostrzegał tylko tuman pyłu, który zrywał się za pojazdem. Odwzajemniał się jednak za obojętność Mery i rozmawiał wyłącznie z jej ojcem. Do rozmowy zresztą brakło mu tematu. Uczucia młode nie poruszały go już, a piękną dziewczynę uważał poniekąd jako przedmiot kupna i dlatego, choć pragnął jej, brakło mu trochę wobec niej szacunku. Nie rozumiał już tego, że nietylko jej błękitnooka, czarnymi włosami okolona twarzyczka, spadziste ramiona i smukła postać, ale przedewszystkiem jej dusza wrażliwa, a niecodzienna stanowiły skarb bez ceny. Ponieważ jednak był człowiekiem zabiegliwym i rozsądnym, ujmował więc sobie pana Stanisława rozmową o wiejskich rzeczach niebanalnych.

Mery natomiast, która rozmawiała z nim w pociągu przez czas dłuższy, nie mogła pojąć, jak mógł znaleźć się człowiek, z którego duszy nawet ona nie zdołała nic głębszego wydobyć. Skrycie bawiła się jego zakłopotaniem, a widząc uwielbienie dlań swego ojca, przypominała sobie z lekkiem westchnieniem, choć bez zgrozy, posłyszany kiedyś z ust Karola aforyzm, że małżeństwo, jest to czasem wóz skrzypiący o dwóch kołach, z których każde chodzi [illegible].

Pocieszyła się deklamując sobie cicho wiersz »O kasztelance cichego ogrodu«. Domyślała się, że w powozach tych, w których byli jej brat i Karol, jechał także obiecany jej, Jan Orski.

Pan Jagmin, do którego jechali, nabył majątek swój, Jasienice, zaledwie przed laty kilkunastu. Odrazu wszedł w życie wsi i jej zwyczaje i oddawna sławne były u niego dożynki, które odbywały się, jak okrężne. Przed dworem była oszklona weranda i z niej ta sama muzyka przygrywała zwykle żniwiarzom przed domem i gościom w bawialni. Nabywca Jasienic miał życie wiejskie we krwi i obudziło się w nim zamiłowanie dawnych, staropolskich obyczajów. Brał udział więc i w weselach wiejskich i w uroczystościach wianków i sobótek, przyjmował u siebie i obdarzał kolędników, chłopców z gwiazdą trzech króli, lub przedstawiających fantastycznego, groźnego turoka. Od niego zawsze wyjeżdżały kuligi i on pilnował, by kulig miał swego organistę, żyda i arlekina. Był entuzyastą wsi, trochę przytem dziwakiem, gdyż w dębinie poza dworem kazał ustawić posągi Światowida i Marzanny. Mówiono, że wiosną u ich stóp składał ofiary, mleko i miód, nie z wiary, że podarki te wpłyną na urodzaje, ale dlatego, by zatonąć myślą w głębi wieków, by w cieniu drzew, nad łąką szmaragdową śnić o pierwszych ludzkich wierzeniach, trwogach i tęsknotach. Był poetą dziwakiem w zaciszu, dla oczu ludzkich wesołym i pogodnym, gospodarzem doskonałym.

Rozmarzał się błyskami ognisk w letnią noc, ale kiedy gości przyjmował, to staropolski dym z komina daleko znać o tem dawał. Teraz czekał na przyjezdnych na ganku, który otulała smętną zasłoną czerwieniejąca już zieleń winogradu. Obok pana domu stała tam jego siostra, pani Józefa, stara panna, która poddała się przez szereg lat wszystkim dziwactwom i zaletom swego brata.

Pan Jagmin w czarnym surducie, wysokim, białym kołnierzyku, o pięknej głowie z baczkami, przypominał postać Chłopickiego. W salach przyległych poczyniono już przygotowania do przyjęcia gości. Na przystrzyżonej murawie, od bocznej strony dworu, gdzie po kwadratowych podpórkach pięły się róże, czekały stoły na żniwiarzy.

Mery w czasie podwieczorku siedziała pomiędzy ojcem, a panem Rasieńskim i nie miała sposobności zbliżyć się do Orskiego. Pan Hieronim starał się naprawić milczenie swoje w czasie drogi i próbował zająć swoją sąsiadkę tem więcej, iż czuł, że wszystkie oczy są na niego zwrócone. Obecność jej przy nim pochlebiała mu i jego nawet owiewała swoim urokiem. Szukał do niej drogi, a nie mogąc jej znaleźć, począł traktować ją, jak dziecko, trochę z góry, żartobliwie i z lekka ironicznie. Ulegając słabości starszego konkurenta wyrażał się zjadliwie o całej wiejskiej młodzieży, przedstawiając ją, z małymi wyjątkami, jako rozpustnych lekkoduchów. Ale Mery, gdy obudził się w niej duch sprzeciwieństwa, gotowa była bronić nawet Karola. Wszystkie jej sympatye stanęły naraz po stronie tak spotwarzonego, młodego jej świata. Nie odpowiadała więc nic, a błądząc wzrokiem rzuciła kilka obojętnych, lecz ciekawych spojrzeń na Karola, który stanął nagle w środku rozmowy ze Stefcią Smagłowską i spojrzała dwukrotnie na oddaloną od niej, zamyśloną w tej chwili i poważną twarz Orskiego.

I panna Rostocka myślała w duszy tak, gdy wszyscy sądzili o niej, że słucha tylko uczonej rozmowy swego sąsiada:

Wolę cię, mój młody świecie z porywami twymi, choćby letnich ogrodów i róż czerwonych, świecie pragnień, tęsknot i kwiatów. Wolę tę całą wiejską młodzież, której nie znoszę i od której odstręcza mnie pan Rasieński, bo gdyby przyszła jakaś wielka chwila dziejowa znaleźliby w sobie więcej serca i potrafiliby walczyć bardziej po bohatersku niż ten zmateryalizowany stary świat, który jest rozsądny i który uczy, by młodą córkę sprzedawać za pieniądze.

Tak myślała Mery i stała znowu na rozbieżnej drodze, bo życie znała tylko w obrębie tych dwóch widzianych przez się światów. Przeczuwała jedynie, że poza nią jest tego życia morze wielkie i by wszystko ujrzeć i zobaczyć decydowała się nawet na popieranego przez ojca konkurenta.

A Orski myślał tymczasem:

W co rozwinęła się ta młoda panna, którą widziałem kiedyś pączkiem róży, o błękitnych oczach aksamitnych, na tle pałacyku, z za sztachetów. W co rozwijają się takie młode, polskie dziewczyny, które znam tak mało? Słyszałem kiedyś przechodząc, jak grała na fortepianie i wiem, że ma duszę, która się skarży. Co znaczy ten starszy pan, który najwidoczniej zamierza ją poślubić i czy ona skończy, jak tyle innych, banalnie?

W tej chwili wzrok jego spotkał się nagle ze spojrzeniem Mery i oboje zrozumieli, że myślą o sobie.

(C. d. n.)

się pokusie. Przeważnie cenne pamiątki, których wartość dziesięciokrotnie przewyższa proponowane kwoty, wędruje do rąk spekulantów za bezcen ze szkodą niepowetowaną dla naszego stanu posiadania. Na objaw ten zwrócić należy uwagę, bo powtarza się on i u nas w Krakowie, acz w skromniejszych rozmiarach, a kwoty, proponowane w Krakowie są wprost śmieszne.

Dnia 9 lutego b. r. w kościele PP. Norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie odbył się

ślub

p. NATALII z Łodyńskich ZAWISTOWSKIEJ z p. dr. MARYANEM STEPOWSKIM. 1230

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
ulica św. Anny L. 6. — Program na luty.

Piątek, dnia 11 lutego o godzinie 7 wieczór: profesor dr Stanisław Kutrzeba: »Charakterystyka państwowości polskiej« (część I.).

Repertoar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Czwartek: „Rozstaje".

Sobota: „Ciocia z Honfleur", komedya w 3 aktach Gavaulta.

Repertoar teatru ludowego miejskiego.

Czwartek 10 bm. wieczór: »Dzieci Krakowa«, premiera.

Piątek 11 bm. wieczór: »Baron Cygański«.

Dodatek dla urzędników państwowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 lutego.

Rozporządzenie ministerstwa skarbu w porozumieniu z dotyczącemi ministerstwami z dnia 9 lutego 1916 w sprawie **przyznania dodatków służbie państwowej z okazyi nadzwyczajnych stosunków, spowodowanych wojną.**

§ I. Pozostającym w służbie państwowej czynnej przyznany zostaje na rok 1916 z okazyi nadzwyczajnych stosunków spowodowanych wojną dodatek według miary następujących postanowień:

Dodatek ten ma być w 12 ratach miesięcznych, rozpoczynających się z dniem 1 stycznia 1916, pierwszego każdego miesiąca z góry z urzędu zalikwidowany. Jeżeli władza przekazująca uznaje, że dla wiarygodnego stwierdzenia należytości i wymiaru dodatku stojące jej do rozporządzenia daty urzędowe nie wystarczają, ma ona urzędnika względnie żonę jego lub dzieci zawezwać do przedłożenia koniecznych dowodów. Okoliczności, które powodują zmianę w wymiarze dodatku, ma dotyczący albo też ci, którzy według istniejących przepisów do podejmowania jego płacy są uprawnieni, podać władzy przekazującej przed najbliższym dniem płatności. Jeżeli urzędnik pozostaje w czynnej służbie wojskowej, to dodatek może być wypłacony osobie uprawnionej według istniejących przepisów do podejmowania jego płacy.

§ II. Dla wymiaru dodatków dzieli się funkcyonaryuszy państwowych według stanu ich rodzin na następujące trzy klasy:

I. klasa: Funkcyonaryusze nieżonaci i owdowiali, którzy nie mają ustawowego obowiązku utrzymywania dzieci.

II. klasa: Funkcyonaryusze żonaci bezdzietni, dalej funkcyonaryusze i wdowcy, którzy mają ustawowy obowiązek utrzymywania jednego albo dwojga dzieci.

III. klasa: Żonaci albo owdowiali funkcyonaryusze, którzy mają ustawowy obowiązek utrzymywania więcej niż dwojga dzieci. Przy tem uwzględnić należy tylko te dzieci, które według przepisów dla dotyczących albo pokrewnych kategoryj funkcyonaryuszy wchodzą w rachubę przy zaopatrzeniu państwowem, zwłaszcza które nie przekroczyły wieku normalnego i uważane być mają jako **niezaopatrzone.** Dzieci pozostające w służbie państwowej nie mogą być wliczone. Funkcyonaryusze w rozwodzie mają być na równi postawieni z żonatymi: w razie jeżeli niema dzieci tylko wówczas, jeżeli są obowiązani do utrzymywania rozwiedzionej małżonki.

§ III. Przydzielonym do pewnej klasy rangi **urzędnikom państwowym i państwowym osobom stanu nauczycielskiego** przyznany będzie dodatek według następującego szematu:

Przy płacy rocznej 10.000 K włącznie 14.000 K suma roczna dodatku w koronach I. klasa 580 K, II. klasa 800 K, III klasa 900 K.

Przy płacy rocznej	wyłącznie			
6.400 K	10.000 K	500 K	700 K	800 K
4.800 K	6.400 K	440 K	620 K	700 K
3.600 K	4.800 K	380 K	540 K	600 K
2.800 K	3.600 K	320 K	440 K	500 K
2.200 K	2.800 K	250 K	350 K	400 K
1.600 K	2.200 K	180 K	250 K	300 K

Kwinkwenia osób państwowego stanu nauczycielskiego mają być przy wyrachowaniu powyższego dodatku **doliczone do płacy.**

§ IV. Dla praktykantów, w myśl ustawy z dnia 25 stycznia 1914 r. Dziennik ustaw państwowych Nr. 15 (At. II) jako też dla pozostających w służbie przygotowawczej sędziowskiej praktykantów i auskultantów, dalej dla asystentów i supientów zakładów naukowych państwowych dodatek wynosi:

I. klasa: 140 K. II. klasa 200 K, III klasa 240 K.

Dla tych auskultantów jednakże, którzy według artykułu I. litera c) pragmatyki służbowej jako adjutum otrzymują płacę urzędnika X. kl. rangi, dodatek wynosi:

I. klasa 250 K, II. klasa 350 K, III. klasa 400 K.

§ V. Ustalony w pierwszym ustępie § IV. wymiar dodatku ważny jest także dla podurzędników i służących w myśl ustawy z dnia 25 stycznia 1914 r. Dziennik rozporządzeń państwowych Nr. 15 (Art. IV.) dalej dla żołnierzy straży bezpieczeństwa (umundurowana straż bezpieczeństwa, straż policyjna cywilna, agenci cywilni) i straży skarbowej jako też starszych dozorców więziennych i dozorców więziennych zakładów karnych i więzień sądowych w końcu dla oficyantów kancelaryjnych i pomocników kancelaryjnych obu płci i dla w pełni zatrudnionych służących pomocniczych.

§ VI. Funkcyonaryusze, którzy jako gażyści odbywają służbę wojskową, tak samo funkcyonaryusze, którzy z okazyi wydarzeń wojennych pozostają w użyciu, połączonem ze stałymi poborami czy też z poborem strawnego, otrzymają dodatek tylko wówczas, jeżeli mają własne gospodarstwo z żoną albo dzieckiem i użyci są poza obrębem normalnego miejsca służbowego.

§ VII. Przyznanie dodatków dla funkcyonaryuszy państwowych, należących do innych kategoryj, niż wyliczone w §§ III—V niniejszego rozporządzenia, zastrzeżone zostaje dla specyalnych przepisów.

§ VIII. Rozporządzenie to nie odnosi się do funkcyonaryuszy, których pobory cywilne są wstrzymane albo pokrywane z budżetu wojskowego.

§ IX. Wynikający z tych dodatków większy wydatek ma być wrachowany do kredytu, który w rozdziale XI. ogólnej administracyi kasowej będzie ustalony pod tytułem »Dodatki z okazyi nadzwyczajnych stosunków, wywołanych wojną.

Podpisano: Leth m. p.

Odznaczenia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 lutego.

„Wiener Zeitung" ogłasza cesarskie pismo własnoręczne z dnia 7 lutego b. r., nadające **godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy** szef. sek. w min. spraw wewn. dr. Jul. Kleebergowi, szef. sek. w min. obr. kraj. br. Alfr. Bibra von Gleicherwiesen, szef. sek. w min. handlu dr. Fr. Muellerowi i szef. sekcyi w min. robót publ. dr Adolfowi Muellerowi.

Wiedeń, 10 lutego.

„Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz raczył łaskawie nadać najwyższą decyzyą:

W dziale prezydyum Rady ministrów: **Krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa** radcy minister. w prezydyum Rady ministrów dr. Juliuszowi Skrzypna Twardowskiemu.

Z uwolnieniem od taksy order **Żelaznej korony III. kl.** dyr. rach. prez. Rady min. Lud. Białoruskiemu i szefowi Biura tel. koresp. radcy rządow. Ernestowi Pickowi.

Wiedeń, 10 lutego.

„Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz raczył łaskawie nadać Najwyższą decyzyą z dnia 7 lutego b. r.

W dziale ministerstwa spraw wewnętrznych:

Z uwolnieniem od taksy **Krzyż komandorski orderu Leopolda** kier. starostwa w Krakowie wiceprezydentowi namiestnictwa dr. Adamowi Fedorowiczowi.

Z uwolnieniem od taksy **order Żelaznej korony III. kl.** rad. nam. w nam. galic. Tad. Bobrzyńskiemu, radcom nam.: kier. star. w Kimpolungu r. rząd. kraj. Janowi Kapuścińskiemu, referentowi kraj. sanit. radcy nam. Lachowiczowi, r. nam. Tadeuszowi Löblowi, r. nam. J. Matkowskiemu, r. nam. Eug. Swobodzie.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa kier. star. w Dobromilu sekr. nam. St. Bilińskiemu, kier. star. w Chrzanowie sekr. Wł. Chylińskiemu, staroście Sew. Dolnickiemu w Nisku, kier. star. w Peczeniżynie, sekr. Jul. Friedrichowi, star. Bol. Hellerowi w Brzesku, star. K. Jaworczykowskiemu w Żydaczowie, inspekt. sanit. kraj. dr. Kalikstowi Krzyżanowskiemu i dr. Adolfowi Kuhnowi, st. lek. pow. dr. Mich. Lewickiemu w Czerniowcach, st. lek. pow. Waler. Momidłowskiemu w Krakowie, star. dr. T. Moszyńskiemu w Żywcu, st. lek. pow. dr. H. Nyczowi w Nowym Sączu, st. rad. rach. z tytułem dyr. rach. przy rządzie kraj. na Bukowinie Waleryanowi Pawłowskiemu, star. dr. Jakób. Podczaskiemu w Bielsku, kier. star. w Przemyślanach, st. kom. pow. Z. Popielowi-Hunczak, sekr. minist. w min. spraw wewn. Aug. Wowkonowiczowi, star. Z. Żurawskiemu w Opawie.

Cesarz zezwolił, aby wyrażono **Najwyższe uznanie** za pełną poświęcenia i skuteczną działalność służbową wiceprezydentowi namiest. gal. St. Grodzickiemu.

Cesarz nadał z uwolnieniem od taksy **tytuł radcy rządowego:** st. dyr. urz. pom. namiest. gal. radcy ces. Arnoldowi des Loges.

Z uwolnieniem od taksy **tytuł radcy ces.** Janowi Hawrysiewiczowi dyr. urzęd. pom. przy rządzie kraj. na Bukowinie.

Złoty krzyż zasługi z koroną: kom. pow. St. Agopsowiczowi w Kołomyi, dr Karolowi Arztowi w Wadowicach, dr J. Bilińskiemu przydzielonemu do zarządu baraków w Gmund, K. Głowińskiemu w Nowym Targu, Antoniemu Hanickiemu kom. pol. w Czerniowcach, Janowi Holuka dyr. urz. pom. nam. galic., Józefowi Jaworskiemu kom. polic. w Czerniowcach, August. Kleczeńskiemu adjunktowi urzęd. pomoc. przy rządzie kraj. na Bukowinie, kom. pow. Włodz. Łodyńskiemu w Śniatynie, Tad. Łodzińskiemu w Tarnowie, kom. pow. St. Michałowskiemu w Jaworowie, Z. Radowi w Żółkwi, kom. pow. w min. spr. wew. Leopoldowi Womeli.

Złoty krzyż zasługi sekr. pow. Ad. Kucharczykowi we Lwowie, koncep. rządu kraj. w Storożyńcu Fryd. Kuczyńskiemu, asyst. rach. rząd. kr. na Bukowinie Wł. Sobolewskiemu, koncep. rząd. kr. na Bukowinie Stef. Stefanowiczowi, ofic. kanc. St. Uramckowi w Nowym Sączu, insp. straży bezp. w Czerniowcach K. Worobniewiczowi.

Z uwolnieniem od taksy **tytuł i charakter radcy dworu,** radcy nam. Karolowi Lidlowi, z uwolnieniem od taksy **tyt. i charakt. radcy rządu** staroście Józefowi Bobowskiemu w Cieszynie, **tytuł i char. starosty,** kier. starostwa w Zastawnej sekr. rządu kraj. dr Włodzimierzowi Wysockiemu.

W dziale ministerstwa skarbu:

Krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą radcy dworu i prok. fin. dla Galicyi dr Karolowi Maryanowi Englowi.

Z uwolnieniem od taksy **Krzyż kawalerski orderu Leopolda** radcy dworu dyr. skarb. gal. Tad. Klusikowi Orzechowskiemu, radcy dw. dyr. skarb. gal. dr J. Skwarczyńskiemu.

Krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa radcy dworu dyr. skarb. gal. H. Dobrowolskiemu.

Z uwolnieniem od taksy **order Żelaznej korony III klasy** st. radcy gal. dyr. skarb. Zdz. Bartoszewskiemu, st. radcy Józefowi Jalikiewiczowi, dyr. rach. Andrz. Kopaczowi, radcy rząd. w min. skarb. Oswaldowi Obogiemu, st. radcy Ant. Prochasce.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa radcy skarb. prok. skarb. gal. dr Eug. Bartłowi, sekr. min. minist. skarbu Wł. Byrka, kontr. gal. Kasy kraj. Fel. Chrząszczyńskiemu, radcy skarb. R. Czaudernie, st. insp. cłow. St. Konckiemu, sekr. skarb. dr Józ. Mazurkiewiczowi, sekr. skarb. dr T. Polakowi, radcy skarb. Józ. Staruszkiewiczowi, st. kom. górn. Maks. Wielkopolskiemu.

Z uwolnieniem od taksy **tyt. radcy rządowego** dyrektorowi fabryki tytoniu w Krakowie st. insp. dr Karolowi Seeligerowi.

Z uwolnieniem od taksy **tytuł radcy ces.** starszemu administratorowi podatków. St. Szumskiemu, dyr. urzęd. pom. Piotrowi Walenta, st. administr. pod. Wł. Waltenbergowi.

Złoty krzyż zasługi z koroną st. kasyerowi Kasy kraj. Michałowi Danilowiczowi, kasyerowi J. Durskiemu, radcy rach. Kaz. Koniuszewskiemu, radcy rach. Józef. Noga, kontr. Kasy kraj. filial. Józefowi Rumansdorferowi, radcy rach. Włodz. Sztogrynowi, admin. podat. M. Welde, administr. podatk. J. Załanowskiemu.

Złoty krzyż zasługi oficyałowi kancelaryjnemu Sew. Boosowi, ofic. kanc. St. Demmowi.

Srebrny krzyż zasługi z koroną st. hutnikowi saliny w Wieliczce Andrz. Mrokowskiemu, st. hutnikowi saliny w Bochni Klemensowi Piatkiewiczowi, st. hutnikowi saliny w Wieliczce St. Richelowi.

Srebrny krzyż zasługi krajaczowi tytoniu w fabryce tyt. w Krakowie Antoniemu Pabijańskiemu, sztygarowi salin w Wieliczce J. Woźniakowi.

Z uwolnieniem od taksy **tytuł i charakter radcy dworu,** starsz. radcy prok. skarb. dr Wiktorowi Hamerskiemu, st. radcy skarb. Józefowi Kosiakowi.

W dziale ministerstwa sprawiedliwości:

Z uwolnieniem od taksy **krzyż kawalerski orderu Leopolda** radcy dworu najwyż. trybunału kasacyjnego Józefowi Gugalskiemu, radcy dw. któremu poruczone jest kierownictwo sądu kraj. karnego wicepr. sądu kraj. J. Kilianowi we Lwowie, prezyd. sądu kraj. Włodz. Łuszczkiewiczowi we Lwowie, radcy dworu i pierwszemu prokuratorowi R. Stebelskiemu w Przemyślu, gen. adwokatowi przy najw. tryb. kasacyjnym dr K. Wojnarowiczowi.

Z uwolnieniem od taksy **order Żelaznej korony III. kl.** zast. nadprokuratora J. Kaluźniackiemu we Lwowie, radcy w. s. kraj. dr. F. Mandyburowi w Przemyślu, r. w. s. kraj. Edmundowi Philippowi we Lwowie, r. w. s. kraj. we Lwowie Eug. Szalayowi.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa r. s. kr. J. Bühnowi we Lwowie, r. s. kraj. dr. Pawłowi Horainowi w Krakowie, r. s. kr. Edmundowi Piechnikowi w Krakowie, r. s. kr. Józ. Prokopowiczowi we Lwowie, dyr. urz. pom. Edm. Schneidrowi we Lwowie, r. s. kr. dr. J. Windakiewiczowi w Krakowie, sędz. pow. i nacz. sądu w Tyczynie Leopold. Zarzyckiemu.

Złoty krzyż zasługi z koroną prowadzącemu ks. gruntowe J. Górce w Krakowie ofic. kanc. Apolinaremu Moczulskiemu we Lwowie.

Złoty krzyż zasługi oficyałowi kanc. St. W. Cyrańskiemu we Lwowie, of. kanc. L. Makuchowi w Tarnowie.

Z uwolnieniem od taksy **tyt. i charakter radcy dworu** r. s. w. kraj. we Lwowie St. Haydérowi, r. s. kr. wyższ. w Krakowie Zdzisławowi Katyńskiemu.

W dziale ministerstwa wyznań i oświaty:

Z uwolnieniem od taksy **order Żelaznej korony II. kl.** szef sekcyi min. wyzn. i oświaty dr. Jerzemu Madeyskiemu.

Z uwolnieniem od taksy **order Żelaznej korony III. kl.** zwyczajn. prof. Ak. sztuki w Krakowie Konst. Laszczce, zwycz. prof. Ak. sztuki w Krakowie Józefowi Mehoferowi, dyr. Ak. handl. we Lwowie radcy rząd. Antoniemu Pawłowskiemu, zw. prof. uniw. w Krakowie dr. Leonowi Sternbachowi.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa dyr. gimn. w Tłumaczu W. Grzegorzewiczowi, insp. szkol. pow. okręg. miejsk. Lwów M. Nowosielskiemu, dyr. gimn. realn. w Gorahomora Fr. Olszewskiemu, dyr. szk. real. w Tarnobrzegu dr. St. Sobińskiemu.

Z uwolnieniem od taksy **tytuł radcy rządowego** dyr. I. szk. real. w Krakowie J. Dziurzyńskiemu, dyr. gimn. w Trembowli Waleryanowi Heckowi, dyr. gimn. akadem. we Lwowie El. Kokorudzowi, dyr. II. szk. real. we Lwowie A. Passendorferowi, dyr. IV. gimn. Lwów Wincentemu Śmiałkowi, dyr. sem. męsk. i żeńsk. w Opawie Fryderykowi Wiechowskiemu.

Z uwolnieniem od taksy **tytuł radcy szkolnego** prof. A. Borzemskiemu VII. g. Lwów, insp. szk. pow. Jul. Dobrzańskiemu w Krakowie, prof. gimn. rusk. w Przemyślu R. Hamczykiewyczowi, prof. Akad. handl. w Krakowie J. Ippoldtowi, dyr. gimn. w Gródku Jag. dr. J. Kreinerowi, prof. gimn. akad. Lwów Grzegorzowi Nalewajce, prof. I. gimn. w Tarnowie Waler. Siczyńskiemu.

Złoty krzyż zasługi z koroną insp. szk. pow. w Gródku Jag. H. Bromilskiemu, naucz. szk. ćwicz. przy semin. męskiem we Lwowie Al. Drezepolskiemu, naucz. szk. ćwicz. przy sem. męsk. w Rzeszowie K. Mazurkiewiczowi, naucz. szk. ćwicz. przy sem. męsk. we Lwowie Stef. Skorobohatemu, naucz. szk. ćwicz. przy sem. żeńsk. we Lwowie Maryi Strzeleckiej, prof. I. gimn. w Nowym Sączu Z. Zagórowskiemu.

Z uwolnieniem od taksy **tytuł i charakter radców dworu** zwyczajn. prof. uniwers. w Krakowie dr F. Fierichowi, zwycz. prof. politechniki we Lwowie dr Ed. Hauswaldowi, zw. prof. Uniw. we Lwowie dr Br. Kruczkiewiczowi, zw. prof. uniw. we Lwowie dr A. Marsowi, zw. prof. uniw. we Lwowie dr Piotrowi Stebelskiemu, zw. prof. uniwers. w Krakowie dr W. Szajnosze.

W dziale ministerstwa handlu:

Krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą radcy min. ministerstwa handlu Aug. Dobieckiemu.

Z uwolnieniem od taksy **krzyż kawalerski orderu Leopolda** rad. min. w min. handlu Rudolfowi Stankiewiczowi — Mogiła.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa sekr. minist. w min. handlu Michałowi Medyńskiemu.

Z uwolnieniem od taksy **order Żelaznej korony III kl.** st. r. bud. dyrekcyi dla bud. dróg wod. w min. handlu Janowi Czerwińskiemu.

Z uwolnieniem od taksy **tytuł radcy rządowego** dyr. rach. dyrekcyi poczt i tel. J. Andraszkowi, z uwolnieniem od taksy **tytuł i charakter starszego radcy budownictwa** radcy budownictwa w min. handlu dr chemii Marcelemu Karczowi, radcy bud. dyrekcyi bud. dróg wod. w min. handlu Onufremu Rajmundowi Piekarskiemu.

W dziale ministerstwa kolei:

Gwiazdę do Krzyża komandorskiego orderu Franciszka Józefa dyr. kol. państw., mającemu tytuł radcy dworu Karolowi Stelzerowi.

Z uwolnieniem od taksy **order Żelaznej korony III kl.** st. r. sanit. w min. kolej. dr. med. A. Bogdanowi, mającemu tyt. radcy rządu zastępcy dyr. kol. państw. Feliksowi Szlachtowskiemu.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa radcy kol. państw. Wł. Czernekowi de Półkozic, mającemu tyt. starsz. insp. Wł. Hoszowskiemu, st. r. kol. Kornelowi Kobylańskiemu, st. r. k. J. Mydlarskiemu, r. k. p. Al. Popowiczowi, r. k. p. Z. Taszyckiemu, st. r. k. p. J. Terleckiemu, r. k. p. Adamowi Walewskiemu.

Złoty krzyż zasługi z koroną st. adj. k. p. Lud. Jachymiakowi, st. kom. bud. kol. p. Ottonowi Kubeszowskiemu, st. rewid. kol. Kaz. Żegestowskiemu.

Złoty krzyż zasługi rewid. kol. p. Eug. Braciszewskiemu, komis. maszyn Stef. Szurkowi, kontrol. kolei Koszyce—Bogumin St. Zajączkowi.

Srebrny krzyż zasługi z koroną ekspedyentowi kancelar. kol. p. Julianowi Spytkowskiemu.

Dział ministerstwa rolnictwa:—

Z uwolnieniem od taksy **order Żelaznej korony III. kl.** st. r. leśn. Mich. Martyneciowi w Samborze, refer. weter. kraj, radcy rządu Fr. Ponickiemu we Lwowie.

Złoty krzyż zasługi z koroną adj. kanc. gal. dyr. domen i lasów Zygfrydowi Tuszańskiemu-Buczy.

Złoty krzyż zasługi leśniczemu Antoniemu Kowalewskiemu w Wołoskiej Wsi, leśniczemu Michałowi Lwowskiemu w Zakamieniu i leśniczemu Mich. Madejowi w Peczeniżynie.

Z uwolnieniem od taksy **tyt. i charakter st. radcy leśn.** radcy leśn. Wincentemu Wobrowi w Krakowie.

Dział ministerstwa obrony krajowej.

Krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa rad. min. w min. obr. kraj. dr Wład. Podczaskiemu.

Dział ministerstwa robót publicznych:

Z uwolnieniem od taksy **Krzyż kawalerski orderu Leopolda** radcy min. w min. robót publicznych dr. Ryszardowi Borkowskiemu;

z uwolnieniem od taksy **order Żelaznej korony III kl.** dyrektorowi szkoły przemysłowej państwowej w Krakowie radcy rządowemu dr Ernestowi Bandrowskiemu, st. radcy bud. w Galicyi Waler. Pichyemu, Wiktorowi Kuźniarowi.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa prof. szk. przem. państw. w Krakowie Wł. Ekielskiemu, radcy bud. Wł. Kostkiewiczowi, Ad. Mozdyniewiczowi, Kaź. Rogozińskiemu.

Z uwolnieniem od taksy **tytuł radcy budownictwa** prof. szk. przem. państw. w Krakowie Józefowi Pokutyńskiemu, prof. szk. przem. państw. we Lwowie Adolfowi Weissowi.

Złoty krzyż zasługi z koroną inżynierowi bud. w Galicyi Wikt. Łuczko, inż. Leonowi Nowotarskiemu, chemikowi fabryki olejów miner. w Drohobyczu Wł. Starklowi, inżynierowi w służbie państw. bud. w Galicyi Edwardowi Ważnemu.

Złoty krzyż zasługi kasyerowi fabryki olejów mineraln. w Drohobyczu Nimrod Schererowi.

Srebrny krzyż zasługi z koroną werkmistrzowi fabryki olejów mineraln. w Drohobyczu Antoniemu Bendzie, elektromechanikowi fabryki olejów mineraln. w Drohobyczu Rudolfowi Rollemu.

Srebrny krzyż zasługi robotnikowi fabryki olejów mineraln. w Drohobyczu Józefowi Błoniarzowi.

Z uwolnieniem od taksy tytuł i charakter **starszego radcy budownictwa,** radcy budownictwa w służbie budowlanej państwowej dla Galicyi Karolowi Czechowiczowi.

Z uwolnieniem od taksy **tytuł i charakter radcy rządu** dyrektorowi szkoły fachowej dla przemysłu żelaznego w Sułkowicach dyrektorowi szkoły przemysłowej państwowej Franciszkowi Smereczyńskiemu.

Z uwolnieniem od taksy **tytuł i charakter radcy budownictwa** st. inżynierowi w służbie budownictwa w Dolnej Austryi Klemensowi Wartoresiewiczowi.

W dziale najwyższego Trybunału rachunkowego z uwolnieniem od taksy **krzyż kawalerski orderu Leopolda** radcy dworu Józefowi Mentwigowi.

Wojna.

Król bułgarski w głównej kwaterze niemieckiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 10 lutego.

Biuro Wolffa donosi z wielkiej głównej kwatery, że na cześć króla bułgarskiego Ferdynanda odbyło się w wielkiej głównej kwaterze śniadanie, na którem cesarz Wilhelm i król Ferdynand bułgarski wygłosili toasty.

Echa ataku Zeppelinów na Anglię.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kolonia, 10 lutego.

»Kölnische Ztg.« donosi, że **oprócz małego krążownika angielskiego »Karoline« zostały podczas ostatniego ataku powietrznego zatopione także kontrtorpedowce »Eden« i »Nith«.**

Porozumienie niemiecko-amerykańskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 10 lutego.

Według doniesienia Biura Reutera z Nowego Jorku donosi »Ass. Press«, że **między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi zostało osiągnięte porozumienie w głównych punktach.**

Brak węgla we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 10 lutego.

Fabryka gazu w Regio Nelle Emilia **wstrzymała ruch,** także i inne gazownie i przedsiębiorstwa przemysłowe cierpią bardzo z powodu braku węgli.

Ludność Carrary, gdzie stanęły łomy marmuru, **urządziła demonstracyę przeciw rządowi.**

Wyjazd Brianda do Włoch.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 10 lutego.

(Doniesienie agencyi Havasa). Prezydent ministrów Briand i minister Bourgeois odjechali do Włoch.

Obsadzenie wyspy Fano przez wojska francuskie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 10 lutego.

»Petit Parisien« donosi z Korfu, że **oddział wojska francuskiego obsadził wyspę grecką Fano, położoną na północ od Korfu.**

Budżet Turcyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 10 lutego.

Izba deputowanych przyjęła bez dyskusyi cały projekt budżetu.

Prowizoryczny minister skarbu oświadczył w exposé finansowem, że jest przekonanym, iż usiłowania nieprzyjaciela celem ujarzmienia pod względem finansowym Turcyi także nie dadzą się urzeczywistnić.

Starcie z łodzią podwodną.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 10 lutego.

Urzędowe sprawozdanie marynarki francuskiej z dnia 8 bm.:

Z Sebastopola donoszą: Rosyjskie łodzie torpedowe odkryły na wybrzeżu anatolijskiem łódź podwodną nieprzyjacielską, puściły się za nią w pogoń i otworzyły na nią ogień. Łódź podwodna wyrzuciła torpedę, która nie trafiła, poczem skryła się pod wodę podziurawiona odłamkami granatu. Wynik walki nie jest znany.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 10 lutego.

Mianowania.

Wiedeń. »Wiener Zeitung« ogłasza: Minister robót publicznych zamianował starszych inżynierów Jakóba Lieblinga, Wincentego Heinza, Zacharyasza Wojciechowskiego, Władysława Hassmanna radcami budownictwa, inżynierów: Piotra Jackowskiego, Karola Szweda, Maryana Kuczyńskiego, Adolfa Schneidra, dr Mieczysława Jawińskiego, Stanisława Tymińskiego, Jana Czaczkowskiego, Adama Machniewicza i dra Ottona Nadolskiego starszymi inżynierami budownictwa dla galicyjskiej służby budowniczej państwowej.

Przesilenie w lotnictwie francuskiem.

Paryż. Podsekretarz lotnictwa Besnard ustąpił.

Choroba króla angielskiego.

Londyn. Doniesienie Biura Reutera: Król nie otworzy osobiście parlamentu zbierającego się dnia 15 lutego, z tego powodu, że mogłoby to wpłynąć niekorzystnie na rekonwalescencyę.

Zatonięcie parowca angielskiego.

Londyn. Angielski parowiec »Argo« zatonął.

Odpowiedzialny redaktor: **Michał Konopiński.**

Wydawca: **Rudolf Osman.**

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Z Fragnerów

Antonina Lauerowa

zmarła po długich i dolegliwych cierpieniach w 72 roku życia dn. 8 lutego 1916.

Pogrążona w ciężkim żalu i strapieniu rodzina zaprasza na wyprowadzenie zwłok w czwartek dnia 10 b. m. o godzinie 3 po południu z mieszkania przy ulicy Andrzeja Potockiego l. 13 na cmentarz żydowski.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy po stracie najdroższej Żony, Matki i Babci

ś. p.

Józefy Czaplickiej

złożyli nam tyle dowodów współczucia, oraz wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym, składamy serdeczne podziękowanie, oraz staropolskie „Bóg zapłać!"

Karol Czaplicki z dziećmi i wnukami. 1229

Poszukiwanie zaginionych.

Reginy Kowal z Zagrobeli koło Tarnopola, która wyjechała na Węgry w 1914, poszukuje zięć i córka. Ferdynand Sidorowicz, kierownik szkoły ludowej w Bzowicy, poczta Zborów. 1198

Jan Budzynek poszukuje swej żony Katarzyny Budzynkowej, oraz sióstr Maryanny i Katarzyny Budzynkowien z Powitny (powiat Gródek Jagielloński). Wiadomość o nich prosi przesłać pod 1188 do Administr. „N. Reformy". 1188 2 2

Urzędnik

gospodarczy, z dłuższą praktyką w rachunkowości i jako kasyer w większych dobrach, z powodu zmiany w administracyi, przyjmie posadę kontrolora, rachmistrza lub kasyera. Zgłoszenia pod „Rachunkowość", Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów. 1193 1 5

Fortepian krótki

w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Krowoderska 13, parter, między g. 10—11. L. Ilnicka. 1166

Buchalter

rachmistrz, korespondent, ceramik z egzaminem rachun. państw., wolny od wojska (nie ułomny), pracujący od kilkunastu lat w pierwszorzędnem Towarzystwie akc., poszukuje zaraz stałej posady kierownika fabryki dachówek i cegieł lub biurowej. Zgłoszenia pod „Pilny 125" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1192 1 2

Panna

z ukończoną szkołą handlową, znajdzie zajęcie biurowe u firmy Rudolf Herliczka w Krakowie, plac Maryacki 1. Zgłoszenia m. 11 a 12 w południe lub 6 a 7 wieczorem. 1206 1 5

Bardzo zdolna

gospodyni-kucharka, poszukuje miejsca na wsi zaraz. Zgłoszenia pod E. B. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1197 1 3

Potrzebna jest

rodowita Niemka do konwersacyi. Zgłoszenia od 3 do 4. Ul. Krupnicza 10. T. Hauser. 1208

Poszukuje się nauczycielki

w celu nauczenia się języka polskiego. Oferty w języka niemieckim pod K. M. 22 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1204 1 2

Resztki okazyjnie

z Wiednia przywiozłam i sprzedaję pod dawnym adresem: Dietlowska 69, wejście z ul. Brzozowdj 4, I p. 882 4 6

Dziesięć tysięcy

koron na I lub II hipotekę umieści Biuro kupna i sprzedaży realności Tumidajewicza w Krakowie, ul. Poselska 20. 1159 1 3

Pokój umeblowany

do wynajęcia zaraz lub od 15 lutego w Dębnikach, ul. Zamkowa 10, I p. (tuż przy moście). 1160 1 2

3 majątki

blizko Krakowa, 590, 200, 180 morgów, 3-, 4-, 5-piętr. kamienice 18 lat wolnych, na 10%, oraz kilka mniejszych, także zamiany, sprzeda Biuro sprzedaży realności J. Ropski, Szewska 5. 902 6 10

Dom II-p.

w Podgórzu, solidnie zbudowany, pod korzystnemi warunkami sprzeda Biuro kupna i sprzedaży realności St. Tumidajewicza, w Krakowie, ul. Poselska 20. 899 5 5

Fasye podatkowe

sporządza i udziela informacyj

Konces. Biuro zawodowe

przeniesione z ul. Dunajewskiego 2 i 9 na ulicę Tarłowską 10, I p., obok Grobli. Od godz. 2—3 i od 6½ wieczorem w niedziele i święta od g. 10—2. 406 5 10

Od 1 marca

do 1 maja potrzebne mieszkanie 4—5 pokoi z przedpokojem, z komfortem umeblowanych, z utrzymaniem na 4 osoby, opałem i światłem, na parterze lub I piętrze, słoneczne, spokojne, poza obrębem plant, w zdrowej, choćby nawet odleglejszej dzielnicy, za dużem wynagrodzeniem. Zgłoszenia tylko listowne pod „Szarotka" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 973 5 8

Masło miodowe, wiaderko 5-kg. K 9·—.
Marmolada owocowa, wiaderko 5-kg. K 8·50.
Marmolada morelowa, wiaderko 5-kg K 13·00
Marmolady w puszkach z 1 kg różnego rodzaju K 2·80.
1 kg powideł przecieranych K 2·24
poleca
Wojciech Olszowski, Kraków.
791 8 0

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15. 859 10 13

Osoba

inteligentna, młoda, znająca się na kuchni i gospodarstwie, przyjmie zarząd domu większego lub pensyonatu. Zgłoszenia list. pod Stanisława M. przyjmuje Administr „N. Reformy". 1220 1 8

Koncypient

dla kancelaryi adwokackiej koło Krakowa, poszukiwany zaraz Zgłoszenia do kancelaryi adw. Dra Süssera w Krakowie, ul. Grodzka 11. 1216 1 3

Młoda wdowa

poszukuje miejsca jako kasyerka lub jako gospodyni u samoistnego mężczyzny. — Zgłoszenia list. pod „Gospodyni 222" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1218 1 3

Poszukuje się

modelki

Rudoblond mają pierwszeństwo. — Biskupia 2, IV p., od 9—12-tej. 1215 1 2

Magazyniera

inteligentnego z płacą 300 koron miesięcznie i remuneracyą, poszukuje na prowincyę przedsiębiorstwo budowy. Zgłoszenia listowne z dokładnem podaniem dotychczasowego zajęcia pod „Przedsiębiorstwo budowlane" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1205

Młoda osoba, „Niemka", przyjmie w Krakowie posadę do jednego lub dwojga dzieci, podejmie się również wyręczenia pani w domu. Zgłoszenia pod Schmidt przyjmuje Admin. „N. Reformy". 962 3 3

Fabryka pieców kaflowych

przyjmuje zamówienia nowe i uskutecznia przeróbki w miejscu i na prowincyi z gwarancyą. Ceny przystępne. Władysław Wojtyga, majster kaflarski, Kraków, Zakrzówek. 658 6 8

Uczeń

IV gimn. do praktyki, oraz

służący

lub chłopiec do posług potrzebni zaraz w drogueryi J. Hanaka, magistra farmacyi i Spółki. 1001 5 5

Kupię

realność, chętniej w starym Krakowie, możliwie z bramą wjazdową. Zgłoszenia z podaniem ceny i adresu pod „Realność" do Biura pp. Hopcasa i Salomonowej, Szczepańska 9, za okazaniem kwitu inserat. 1014 3 3

Lokaj

z dobremi poleceniami na wikt lub ordynaryę potrzebny zaraz. Zgłoszenia: A. Uznańska Czudec. 1016 6 6

Buchalterka

znająca dobrze język niemiecki, poszukuje zajęcia 2—3 godzin dziennie. Zgłoszenia pod K. D. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1127 2 4

Flaszki apteczne

na lekarstwa), wyłącznie okrągłe i szyby do okien poleca po cenach fabrycznych G. Unger, Jasło, ul. Floryańska. Zlecenia uskutecznia bardzo szybko. 725 8 10

W najbliższych dniach rozpoczynamy 909 5 5

praktyczne kursy jęz.

niemieck. i franc.

z opłatą miesięczną 5 kor.

Kursy Ansona

ul. Szewska 17.

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 175 20 20

Praktykanta

z dobrego domu, przyjmie firma: Zajączek i Lankosz, Kraków, A-B, l. 46. 869 6 0

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić:
6 przepięknie haftowanych koszul damskich za 30 K. Sztukę 20 m najpiękniejszej weby za 28 K. 30 m dobrych, 2—8 m długich resztek materyałów wełnianych, barchanów, zefirów, haftów, płótna i t. d. za 45 K. Próbki towarów bawełnianych, lnianych i wełnianych za darmo. opłatnie. 807 7 0
Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych Dobruška.

Obiady

mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa" od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 1043 4 12

Panna

znająca buchalteryę przyjmie posadę na praktykę. S. Walicka, Kraków, Rakowicka 26, II p. 1070 3 3

Jedna z większych firm kupieckich w Krakowie poszukuje rutynowanego

buchaltera

obeznanego dokładnie z prowadzeniem ksiąg. Zgłoszenia z opisem dotychczasowej praktyki przyjmują pod „Buchalter 100" J. Hopcas i A. Salomonowa, ul. Szczepańska l. 9. 1048 5 5

Druków

dla c. k. Starostw, Urzędów gminnych i t. d. dostarcza Drukarnia Feliksa Westa w Brodach. 1033 3 3

Buchalterki-sekretarki wykwalifikowanej, poszukuję na wyjazd, na wieś. Wymagane 6 klas gimnazyum i skończone kursa handlowe oraz najmniej półroczna praktyka biurowa. Wynagrodzenie: pełne utrzymanie i 40 koron miesięcznie. Zgłoszenia listowne pod „L. 200" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1065 3 3

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17.
908 8 8

Phonola

mało używana wraz z nutami do sprzedania za 600 K. Oglądać można przy ul. Mikołajskiej l. 5, II p., drzwi Nr 3, od godz. 8 do 10½ rano i od 1 do 3 pop. 1051 3 5

APTEKA

M. Ganszera w Białej poszukuje magistra lub magistry na korzystnych warunkach od 1 marca. 1061 4 5

Tanio sprzedaję

jabłka kompotowe i deserowe, śliwki suszone, ryby morskie solone. Jan Lewicki, Bracka 9, filia Sławkowska 15. 1091 4 5

Przyjmę dziecko

na wychowanie. Zgłoszenia list. pod 1110 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1110 3 3

Do sprzedania

futro podróżne, ubranie żakietowe, płaszcz na dorosłego studenta. Ul. Wolska 40, drzwi 7, III piętro. 1113 3 3

Do wynajęcia zaraz

4 i 5 pokoi z przyn., tudzież sklepik z przyległym pokoikiem. Ulica Sobieskiego 16. 1221 1 3

10—15 wagonów

desek do budowy, zdrowych i suchych, natychmiast do załadowania loco stacya Jeleśnia lub Rajcza. Zgłoszenia: Salamon Drenger, Jeleśnia koło Żywca. 1108 3 3

Buhaj

czystej krajowej czerwonej rasy, 2-letni, zaraz do sprzedania. Wiadomość w Administracyi dóbr Sucha. 1011 6 6

Urzędnik

na wyższem stanowisku rządowem, poszukuje w celach matrymonialnych panny lub wdowy do 30 lat. Fotografia pożądana. — Zgłoszenia pod R. K. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1179 2 2

Panna

z inteligentnej rodziny ziemiańskiej, przystojna, młoda, wychowana skromnie i religijnie, gospodarna, usposobienia bardzo łagodnego, pragnie poznać mężczyznę na stanowisku rządowem, do lat 45. Poważne zgłoszenia do 25 b. m. pod „Sierota" przyjmuje Administr. N. Reformy". 1181 2 3

Wdowiec bezdzietny

starszy, przemysłowiec i wł. realności, ożeni się z bezdzietną wdową lub panną miłej powierzchowności, z domu mieszczańskiego, religijną, w wieku od 40—50 lat. Posag wymagany 20—30.000. Łaskawe zgłoszenia wraz z fotografią przyjmuje z grzeczności Biuro posad i służby w Krakowie, ul. Poselska l. 20, pod „J. M". 900 5 5

Bilans

Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność"

w Jordanowie

z poręką nieograniczoną w Sądzie zapisanego 1151

za rok 1915

liczącego z dniem 31-go grudnia 1915 roku 988 członków.

Stan bierny K	h	Z rachunku:	Z rachunku:	Stan czynny K	h
51393	35	Udziałów	Pożyczek	396054	—
438375	09	Wkładek oszczędności	Zapas druków i inwentarz	600	—
6207	89	Odsetek naprzód pobranych	Lokacyi	134533	41
56976	78	Funduszu rezerwowego	Nieruchomości	22600	—
1873	63	„ możliwych strat	Kosztów procesowych	55	20
1080	44	„ utrzymania domu własnego	Kasy	5918	06
3853	49	Strat i zysków			
559760	67	Razem		559760	67

DYREKCYA:

M. Köhler. *Setmajerowa.* *Sznajder*

MUZEUM

Wincentego hr. Łosia
(W. Kraków: Dębniki, IX, Tyniecka 55)

wysortowało na sprzedaż duplikaty autografów i archiwalia (akty grodzkie i t. p.). odnoszące się do kilkuset polskich rodów.

Bliższa wiadomość w księgarni Miłkowskiego, Floryańska 1. 1207 1 3

Kupię dobra

wartości 1—1,500.000 K w Galicyi. Szczegółowe opisy i kombinacye pod T. S., W. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1210 1 3

Ziemniaków

dobrych, jadalnych, zakupi kilka wagonów Jan Wróblewski, agencya handlowa, Zakopane. 1214 1 2

Karbowego

pilnego i trzeźwego, na ordynaryę lub stół potrzebuje Zarząd dóbr Proszówki, p. Bochnia. 1195 1 3

Poczta I[1]

blisko Lwowa, z przewozem, do zamiany. Zgłoszenia: poczta Czarny Dunajec. 1194 1 3

Apteka w Andrychowie

przyjmie magistra (rę). 1136 3 3

Doktor filozofii

germanistka) udziela nauki języka niemieckiego i przygotowuje do egzaminów w zakresie przedmiotów gimn. Zgłoszenia pod „Filolog" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1140 2 3

Do wynajęcia

tanio pokój, kuchnia, przedpokój, elektryka, nowoczesne. Lelewela 5, Półwsie. 1148 2 3

Fortepian

lub pianino używane kupię. Zgłoszenia pod A. W. H. 50 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1144 2 4

Poszukuje się

do kupna majątku ziemskiego dobrze zagospodarowanego, z dobremi budynkami, obszaru 100—200 morgów, blisko Krakowa i stacyi kolejowej. Zgłoszenia wraz z dokładnym opisem i ceną pod A. M. 1058 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1112 3 3

Do wynajęcia

2 sklepy w domu przy ul. Gołębiej l. or. 3. Wiadomość u dozorcy domu. 1114 2 3

Herbata

prima, opakowana w pakietach po 20, 30 i 40 h, z opustem 30% rabatu. — Rum 60% 310 K za hektolitr. — Krem do obuwia, gross 20 K. Poleca I. Bisichi, Praga, I., Melantrychgasse 7. 1135 3 3

Sprzedam tanio

masło duńskie

trochę solone w beczkach po 51 kg, cena 6 K 70 h za kg. Wiadomość: S. Bannet, Kraków, Dietlowska 33. 1142 2 2

Zawiadamiam, że po dłuższej przerwie otworzyłam salon dla Wnych Pań i wykonuję zamówienia po cenach umiarkowanych. Polecam się łaskawym względom P. T. Pań.

Pracownia sukien i kostyumów

„WANDA"

878 3 3 Karmelicka 28, II p., front, str. prawa.

Aniela Miękina

w czasie służby wojskowej swego męża, wykonuje nadal wszelkie roboty, wchodzące w zakres **malarstwa pokojowego i lakierniczo-pokostniczego** po przystępnych cenach i prosi o łaskawe poparcie.

Kraków, XI, Dębniki, ul. Zduńska 207 (dom własny). 1045 3 8

Meble klubowe

salonik stylowy z witrynką i dużem lustrem, piękny, prawie nowy, płaszczyk wieczorowy jasny do sprzedania w

HALI LICYTACYJNEJ, PAŁAC SPISKI.
1122 2 8

MĄKA

jako ważny artykuł w gospodarstwie domowem, zastąpioną została w obecnym wojennym czasie wybornemi składnikami do sporządzania legumin i ciast, jak torty w czterech odmianach, babki w czterech smakach i galaretki w 16-tu smakach pierwszorzędnej marki „Sidonia" z dokładnemi przepisami tychże.

Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 811 5 10

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. Karol Fischer, Wiedeń, II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Telefon 44.406. 68 16 0

Potrzebujemy

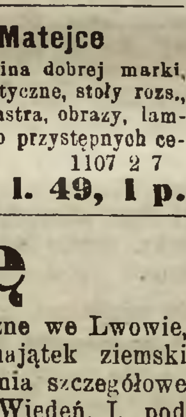
kilku urzędników

obznajomionych z buchalteryą i językiem niemieckim. Zgłoszenia z podaniem wymagań, referencyi i terminu wstąpienia do

Centralnego Zarządu dóbr ks. Sanguszków

w Tarnowie, Gumniska. 1138 2 3

Ja Anna Csillag



ze swemi 185 cm długiemi czarodziejskiemi włosami; osiągnęłam je wskutek 14-miesięcznego używania mej przezemnie samą wynalezionej pomady. Jest ona uznana za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, do przyspieszenia ich porostu, do wzmocnienia podłoża, przyspiesza u mężczyzn bujny silny porost brody i już po krótkiem używaniu nadaje tak włosom głowy jak i brody naturalny połysk i bujność i chroni je od przedwczesnej siwizny aż do bardzo późnego wieku. — Cena tygielka 4·—, 6·— i 10·— K. Wysyłka pocztą co dzień po otrzymaniu należytości lub zaliczką na cały świat z fabryki:

Anna Csillag, Wiedeń, I., Kohlmarkt 11.

Tam też należy przesyłać wszelkie zlecenia. 1141 1 7

Sekretarzyk ant. po ś. p. Janie Matejce

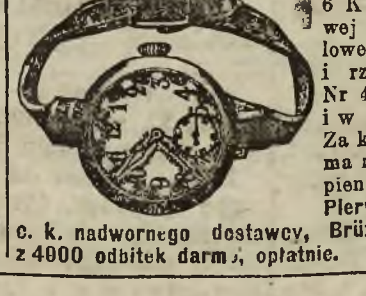
świecznik elektr. na 6 świec, ładny, wenecki, 2 pianina dobrej marki, jadalnia dębowa nowa, kredensy nowe, używ. i antyczne, stoły rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli 1107 2 7

M. Teleszniecka, ul. Floryańska l. 49, I p.

Zamienię

kamienicę, grunta i pewne pretensye hipoteczne we Lwowie, czystej wartości 350.000 K z dopłatą, na majątek ziemski w zachodniej lub środkowej Galicyi. Zgłoszenia szczegółowe do biura ogłoszeń M. Dukes Nachf. A. G., Wiedeń, I., pod **„P. T. 1965".** 1212 1 8

Wojskowy zegarek w branzoletce skórkowej



z oprawą niklową, z dobrym mechanizmem 6 K 50 h. Nr 4297¼. W oprawie stalowej 8 K. Nr 4301½. W niklowej lub stalowej oprawie, z kabłąkiem po bokach i rzemyczkami skórzanemi 7 K 50 h, Nr 4302½. Z błyszczącą radiową tarczą i wskazówkami, jak tu odbitka 9 K 50 h Za każdy zegarek 3-letnie poręczenie. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę za zaliczką uskutecznia Pierwsza fabryka zegarów JANA KONRADA, c. k. nadwornego dostawcy, Brüx Nr 1293 (Czechy). Katalog główny z 4000 odbitek darmo, opłatnie. 63 18 20

Panienka

prowadząca od 8 lat kancelaryę notaryalną, a zwłaszcza dział hipoteczny, pisząca biegle na maszynie, poszukuje podobnej posady. Zgłoszenia przyjmują p. Schneidlowie, Kraków, Krowodrza, Lubelska l. 5, III piętro. 1167 2 2

Sklep

tow. mieszanych z wyszynkiem, trafiką, sprzedażą marek, w blizkości objektów wojskowych sprzedam zaraz. Zgłoszenia pod M. B. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1180 2 2

Poszukuję

w obrębie Wielkiego Krakowa mieszkania, złożonego z 3 pokoi z kuchnią i ogrodem, względnie wynajmę domek z gospodarskiem obejściem. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Gospodarstwo" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1161 3 0

Emeryt

lat 50. przyjmie administracyę domu. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia list. pod „Ryba" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1117 3 3

Skład węgli

przy ul. św. Marka l. 21

sprzedaje węgiel w każdej ilości po cenach przystępnych. 1158 2 3

Fabryka korków

w Krakowie, Krakowska 7, uskutecznia wszelkie zamówienia. 1145 3 10

2 pokoje

(parter), przedpokój i łazienka wspólne, ewent. wspólna kuchnia, do wynajęcia. Ulica Czarnowiejska 65. 1132 3 3

Potrzebna

pianistka lub pianista codziennie, do szkoły tańców. w niedzielę na komplet. Zgłoszenia: Niecała 4, od 4 do 6. Dozorca wskaże. 1128 3 4

Melania de Corthésy Zbigniewiczowa

powróciła do Krakowa i nadal udziela lekcyj języka francuskiego, jak przed wojną (także zbiorowych), Studencka 4. 1130 3 3

Zamienię

niedużą kamienicę na realność w Zakopanem lub gdzieindziej w górach. — Zgłoszenia list. pod B. B. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1125 2 2

Guwernera

przychodniego, bez różnicy wyznania, któryby towarzyszył chłopcu, uczniowi 4-tej klasy gimnazyum i przygotował go do egzaminu do 5-tej gimnazyalnej, poszukuję. — Zgłoszenia z podaniem warunków proszę przesyłać pod adresem: W. Moszkowski, ul. Straszewskiego 25. 1129 2 3

Mieszkanie

z 3 pokoi, kompletnie umeblowanych, z przedpokojem, kuchnią, łazienką, spiżarką i całem urządzeniem do wynajęcia zaraz. Aleja Krasińskiego 21. Oglądać można 3—4. Wiadomość: Wolska 6, parter. 1131 3 3

Apteka

w Lubaczowie przyjmie natychmiast aspiranta lub aspirantkę w drugim lub trzecim roku. Warunki żądane podać na piśmie. 1165 3 3

Lekcyj języków:

polskiego, niemieckiego i francuskiego udziela metodą Ansona rutynowana nauczycielka. Ul. Batorego 25, III p., drzwi 5. 486 9 0

Prywatne Kursa prawnicze

udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. — Własne skróty w całości do egzaminu histor., w części do innych. Przyjmuje się w ciągu bieżącego miesiąca wpisy na kurs do egz. histor. i sądowego. Osobne lekcye na żądanie. 1116 2 5

Zgłoszenia od 3—5 po południu.

Dr Kazimierz Kucharczyk
Kraków, Loretańska l. 3.

Mieszkanie

składające się z pięciu pokoi, kuchni, łazienki etc. każdego czasu do wynajęcia. — Bliższa wiadomość u stróża, ewentualnie u właściciela, ul. Łobzowska 16. 1219 1 3

Wiedeński salon kapeluszy damskich

Cilli Eckerscham

najnowsze modele kapeluszy wiosennych.

Przeróbki na modne bardzo tanio. 1126 1 2

Wiedeń, I., Neuer Markt 14.

Kroju i szycia

sukien damskich wyuczam najdokładniej i najtaniej nawet Panie, zupełnie z szyciem nieobeznane. — Kurs, obejmujący rysowanie, modelowanie i teoryę, rozpocznie się w pierwszych dniach lutego. Następnie nauka szycia. „Józefina", ulica Długa l. 11, II. p. Wykonuję również wszelkie formy. 1115 3 3

Węże gumowe

rzemienie transmisyjne, uszczelniacze gumowe i wszelkie artykuły techniczne. — Fryderyk Rotter, Wiedeń, IV/2, c. i k. nadw. i arcyks. kam. dostawca. 1156 1 2

Szkoła buchalteryi „Hermes"

JANA PILCHA

w Krakowie, Floryańska 39

przyjmuje wpisy na kursa buchalteryi, stenografii i t. d codziennie od godz. 10—12 i od 3—5. 984 3 5

L. 96/1916 III. 1109 3 3

Obwieszczenie.

W myśl uchwały Wydziału z dnia 28 stycznia 1916 zniżyła Kasa Oszczędności miasta Żywca stopę procentową od wkładek na

4% od sta

a to:

od wkładek istniejących począwszy od dnia 1-go lipca 1916,
od wkładek nowych od dnia 1-go lutego 1916.

Również została zniżoną stopa procentowa od pożyczek hipotecznych na

5½% od sta

a to:

od pożyczek hipotecznych istniejących od dnia 1 lipca 1916,
od pożyczek hipotecznych nowo zaciągnąć się mających od dnia 1 lutego 1916.

W końcu zniżono stopę procentową od wszelkich pożyczek wekslowych na

7½% od sta

od dnia 1 lipca 1916.

Żywiec, dnia 28 stycznia 1916.

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Żywca.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.